Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 23 PAŹDZIERNIKA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 239 (10 518) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Dni Przyjaźni z Łotewską SRR

w województwie szczecińskim — rozpoczęte

Delegacja radziecka przybyła dziś do Szczecina

DZIŚ rozpoczynają się w województwie szczecińskim Dni Przyjaźni z Łotewską Republiką Rad. Będzie to prezentacja dorobku kulturalnego, okazja do jeszcze jednego bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami nadbałtyckiej Republiki Rad, utrzymującej od lat tradycyjne więzy przyjaźni z naszym regionem.

O GODZ. 8 rano na peronie udekorowanego uroczyście dworca zebrał się tłum witających — młodzież, przedstawiciele zakładów pracy, delegacja działaczy kultury. Z pociągu wysiadają łotewscy goście — delegacja oficjalna z wicepremierem Łotewskiej SRR Wiktorem Michajłowiczem Kruminem na czele oraz liczna ponad 100-osobowa grupa artystów, działaczy Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przedstawiciele zakładów pracy, kolarze.

Powitanie jest serdeczne, bezpośrednie. Chór Ryskiej Politechniki „Gaudeamus" śpiewa gromką pieśń powitalną. W odpowiedzi szczeciński Chór Politechniki intonuje „Vivat niech nam żyją!" Dziewczęta wręczają wiązanki goździków.

Goście z Łotwy mieszają się ze szczecinianami. Już poczuli się jak u siebie, wśród przyjaciół.

Dziś jeszcze delegacja Łotewskiej SRR złoży wieniec u stóp Pomnika Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym oraz zwiedzi miasto.

W RAMACH 6-dniowych obchodów Dni Łotewskiej SRR w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim, Świnoujściu i innych miejscowościach województwa wystąpią ze specjalnie przygotowanym repertuarem zespoły muzyczne: Chór Akademicki Politechniki Ryskiej „Gaudeamus", wokalno-instrumentalny zespół Ryskich Zakładów Radiowo-Telewizyjnych „Menuet" oraz zespół „Spirigulitis".

Otwarte zostaną w Szczecinie wystawy ilustrujące dorobek Radzieckiej Łotwy. W Muzeum Narodowym na Wałach Chrobrego czynna będzie ekspozycja ryskiego Muzeum Czerwonych Strzelców Łotewskich. W Zamku Książąt Pomorskich odbędą się wystawy grafiki, malarstwa, ludowej sztuki użytkowej i fotografii, w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej — rysunku dziecięcego i książki, a w salonie KAW — plakatu politycznego.

Jutro w Teatrze Muzycznym o godz. 18 nastąpi uroczysta inauguracja Dni Przyjaźni z Łotewską SRR. W koncercie wystąpią wszystkie zespoły muzyczne z Łotwy goszczące w Szczecinie. **(ław)**

P. Jaroszewicz zakończył wizytę na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Wczoraj zakończył przyjacielską wizytę w Węgierskiej Republice Ludowej prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz.

Prezes Rady Ministrów został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR, Janosa Kadara i odbył z nim rozmowę, która przebiegała w serdecznej atmosferze.

Premierzy — Piotr Jaroszewicz i Gyoergy Lazar poinformowali się wzajemnie o aktualnych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego w obu krajach i dokonali przeglądu dotychczasowej współpracy polsko-węgierskiej. Stwierdzili dobry przebieg realizacji ustaleń przyjętych podczas wizyty delegacji partyjno-rządowej WRL w czerwcu br. w Polsce, skonstatowali także owocny rozwój stosunków polsko-węgierskich we wszystkich dziedzinach. Opowiedziano się za dalszym dynamicznym rozwojem współpracy gospodarczej oraz rozszerzeniem specjalizacji i kooperacji produkcji. Podkreślono zainteresowanie obu krajów w realizacji kompleksowego programu integracji w ramach RWPG i w dalszym rozszerzaniu współpracy gospodarczej między krajami wspólnoty socjalistycznej.

Złote dukaty upamiętniające Karola IV

PRAGA PAP. Wydarzeniem dla numizmatyków będzie wybicie przez państwową mennicę w Kremnicy 50 tys. złotych monet dukatowych dla upamiętnienia 600 rocznicy śmierci króla czeskiego i cesarza rzymskiego, Karola IV. Będą one emitowane jako monety jednodukatowe, dwudukatowe, pięcio- i dziesięciodukatowe.

NAJMODNIEJSZE... *(Foto: CAF)*

Uroczystość na pl. Św. Piotra

Inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II

RZYM PAP. Wczoraj na Placu św. Piotra odbyła się uroczystość rozpoczęcia pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Na uroczystość, której przebieg w całości transmitowały Polskie Radio i Telewizja, przybyły delegacje i misje specjalne z ponad 100 krajów świata.

W PIERWSZYM rzędzie foteli, wśród głów państw i rządów, zasiadł przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński. W tym samym rzędzie miejsca zajęli m. in. prezydent Włoch — Sandro Pertini, prezydent Austrii Rudolf Kirchschlaeger, prezydent Libanu Elias Sarkis. Przybyli również premierzy szeregu krajów, a wśród nich premier Francji Raymond Barre, misje specjalne licznych krajów socjalistycznych na wysokim szczeblu, delegacje wielu parlamentów, a m. in. Kongresu amerykańskiego.

Wśród członków korpusu dyplomatycznego zasiadł ambasador Związku Radzieckiego we Włoszech — Nikita Ryżow.

Obecni byli polscy biskupi z prymasem Polski, kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Reprezentowane były wszystkie niekatolickie wyznania chrześcijańskie, wśród nich zwierzchnik Kościoła anglikańskiego i przedstawiciele Wszechrosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

Plac św. Piotra tonący w jesiennym słońcu wypełniła ogromna rzesza pielgrzymów i turystów. Znajdowało się wśród nich kilka tysięcy Polaków przybyłych z Krakowa i wielu innych regionów Polski; byli posłowie reprezentujący koła katolickie Sejmu PRL, a także pielgrzymki polonijne z wielu krajów.

O GODZ. 10.00 papież Jan Paweł II poprzedzany procesją kardynałów przybył na plac i zasiadł na tronie ustawionym na podeście Bazyliki Watykańskiej. Po uroczystości wręczenia papieżowi paliusza biskupa Rzymu, przyjął on hołd i życzenia kolejno od 125 kardynałów

(Dokończenie na str. 3)

Egipt i Izrael są bliskie zawarcia układu pokojowego

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie podano, że Egipt i Izrael są bliskie zawarcia układu pokojowego. Z wypowiedzi amerykańskiego rzecznika konferencji wynika jako by negocjatorzy obu stron osiągnęli przed odlotem do swych krajów na konsultacje porozumienie w sprawie projektu tego układu. Projekt został przekazany do zaaprobowania rządom w Kairze i Tel-Awiwie. Dokładne postanowienia tego układu nie są jeszcze znane, jednakże w stolicach wielu krajów arabskich podkreśla się jego separatystyczny charakter nie przynoszący całościowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Deneuve strzela...

POPULARNA gwiazda francuskiego filmu Catherine Deneuve zapewne znów sprawi, że przed kasami kin Paryża będą stały długie kolejki. Pod koniec roku wchodzi tam bowiem na ekrany szeroko reklamowany film, w którym piękna Deneuve gra rolę prywatnego detektywa i bardzo często używa pistoletu...

Na temat nowego wcielenia aktorki już tyle się pisało, że film ma zapewnione powodzenie.

Arabia Saudyjska weźmie udział w szczycie

KAIR PAP. Z Bagdadu donoszą, że Arabia Saudyjska zgodziła się wziąć udział w szczycie arabskim, który odbędzie się w stolicy Iraku 2 listopada, jak również w przygotowawczym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw arabskich, wyznaczonym na 30 października.

Dolar obniża swą wartość

TOKIO PAP. Dolar amerykański wciąż obniża swą wartość wobec głównych walut zachodnich. Na międzynarodowej giełdzie walutowej w Tokio jego kurs w stosunku do waluty japońskiej spadł dziś do najniższego po wojnie poziomu: za jednego dolara dawano 181,7 jena.

Zamach co cztery godziny

RZYM PAP. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w roku ub. we Włoszech notowano co cztery godziny i 16 minut zamach, zaś co 11 dni śmiertelną ofiarę takiego zamachu. W stosunku do roku 1976 nasilenie terroru we Włoszech znacznie wzrosło. Z kolei obecny rok przynosi nowe nasilenie fali terrorystycznej. W bieżącym roku zanotowano już 1 600 zamachów na budynki publiczne i 533 zamachy na polityków i funkcjonariuszy państwowych. W zamachach tych 31 osób poniosło śmierć.

Sensacje nauki XX wieku

Miejsce urodzenia — Kosmos!

PRASĘ ZACHODNIĄ obiegła niedawno sensacyjna wiadomość o tym, że w ZSRR trwają przygotowania do eksperymentu, którego celem są narodziny dziecka w Kosmosie. W 9-miesięczną podróż okołoziemską ma wyruszyć małżeństwo i powrócić na Ziemię po przyjściu na świat noworodka — kosmonauty! Kaczka dziennikarska?

JAK się okazało, nie kaczka, lecz przepiórka... Mówi o tym w wywiadzie dla czasopisma „Litieraturnaja Gazieta" członek Akademii Nauk ZSRR prof. dr Nikołaj Gurowski.

— ISTOTNIE, w Związku Radzieckim planuje się zbadanie procesu rozwoju żywej istoty w Kosmosie. Chodzi tu o eksperyment „Inkubator", który ma być przeprowadzony wkrótce na jednym ze sputników. Umieszczone w nim zostaną jaja przepiórki japońskiej, a rolę matki wysiadującej pisklęta, pełnić będzie automat, podobnie jak to ma miejsce w hodowli brojlerów. Czas obliczono tak, że po lądowaniu sputnika nastąpi wykluciе się przepiórek, których rozwój embrionalny odbywał się w warunkach nieważkości. Przepiórka japońska interesuje nas i dlatego jest to poważna „kandydatka" na jedno z miejsc w złożonym, zamkniętym systemie ekologicznym kosmicznych siatków przyszłości. Bowiem długotrwałe loty kosmiczne są niemożliwe bez stworzenia wewnątrz kabiny statku „mikrozie mi", a więc atmosfery, utylizacji odpadków i odnawiania zapasów żywności dla załogi.

— Co się tyczy sensacyjnej informacji o planowanych narodzinach w Kosmosie, można tylko powie-

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Protekcjonizm: rzeczywistość i psychologia ◆ Huty czekają na złom ◆ Odpowiadają na krytykę ◆

Egz. obow. hig. 58 / 78

Koniec roku coraz bliżej

Trzeba zwiększyć tempo produkcji

WARSZAWA PAP. Do końca roku pozostały już tylko ponad 2 miesiące. W okresie tym decydować się będzie wykonanie tegorocznego planu produkcyjnego. Dlatego tak ważną sprawą jest obecnie wzmożenie — mimo zdarzających się opóźnień w dostawach elementów kooperacyjnych oraz trudności z zaopatrzeniem w surowce i energię — tempa produkcji.

DOBRE rezultaty osiągnęła m. in. flota największego naszego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej, dysponującego obecnie 119 jednostkami o łącznej nośności ponad 3,2 mln ton. W pierwszych miesiącach br. statki PŻM przewiozły — mimo trudnych warunków na światowym rynku żeglugowym — ponad 26,4 mln ton towarów, przekraczając planowane na ten okres zadania o 10,6 proc.

W przemyśle woj. szczecińskiego nie wszystko przebiega pomyślnie. Chociaż notuje się tu zwiększenie produkcji rynkowej o prawie 9 proc. w stosunku do ub. r. to jednak w 17 przedsiębiorstwach nastąpił spadek tempa jej wzrostu. Lepsze efekty spodziewano się uzyskać także w Zespole Portowym Szczecin—Świnoujście, ale dał tu się odczuć m. in. brak wagonów.

Zakłócenia w rytmice dostaw surowców i materiałów spowodowały, że w ciągu trzech kwartałów br. rynek otrzymał jedynie o 2,5 proc. więcej wyrobów dziewiarskich i pończoszniczych niż w tym samym okresie ub. r. Pełne wykonanie zadań rocznych wymagać będzie dużych wysiłków załóg i operatywności centralnej służby dyspozytorskiej, która przystąpiła już m. in. do organizacji interwencyjnego magazynu barwników i chemikaliów.

POMYŚLNIEJSZE wyniki uzyskały Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silwana" w Gorzowie Wielkopolskim, które są czołowym krajowym producentem tkanin z jedwabiu syntetycznego. W ciągu 9 miesięcy br. wyprodukowano tu 32 mln metrów tkanin oraz dzianin i w pełni zrealizowano planowane na ten okres zadania.

W woj. piotrkowskim, którego zakłady w całości wykonały zadania trzech kwartałów, przekraczając jednocześnie plan produkcji eksportowej i rynkowej — do przodujących firm należą m. in.: Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiston" w Tomaszowie Mazowieckim, Zakłady Sprzętu Domowego i Turystycznego „Predom-Prespol" w Niewiadowie oraz fabryka maszyn w Radomsku.

Premiery w teatrach szczecińskich

W UBIEGŁYM tygodniu odbyły się w szczecińskich teatrach dwie premiery. Teatr Współczesny prezentuje „Krawca" Sławomira Mrożka w reżyserii Janusza Nyczaka, zaś na scenie Teatru Polskiego oglądamy „Wiśniowy sad" Antoniego Czechowa w reżyserii Januszа Bukowskiego.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Rolnik" z Safi.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Wałbrzych" do Lubeki,
m/s „Nowy Sącz" do Danii,
m/s „Suwałki" do Danii.

Z kroniki sądowej

„Piwosze"

NIEZWYKŁY proces toczył się niedawno przed Sądem Rejonowym w Szczecinie. Na ławie oskarżonych zasiedli pracownicy spółdzielni transportu wiejskiego pod zarzutem... kradzieży z restauracji, na rzecz której świadczyli usługi, 100-litrowej beczki wypełnionej piwem.

Wpuszczeni bez nadzoru do pawilonu restauracji „Myśliwska" w Policach (skąd mieli zabrać towar przeznaczony dla innej placówki) wynieśli przy okazji i z pomocą przygodnej osoby beczkę z piwem. Piwo — całe 100 litrów usiłowali wypić niemal z miejsca, angażując do pomocy kolegów. Okazało się to jednak ponad ich siły, a ponieważ wkrótce interweniowała milicja, powędrowali do aresztu.

Sąd wymierzył głównemu prowodyrowi kradzieży Andrzejowi K. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, jego zaś pomocników — pracownika spółdzielni transportu wiejskiego oraz przygodnego amatora piwa skazano na kary grzywny po 10 tys. zł.

Oskarżeni w czasie procesu wyjaśnili, że tego dnia było ciepło, a im chciało się pić... **(J. K.)**

Wysokie kary dla włamywaczy

WARSZAWA PAP. Przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy zakończył się proces grupy włamywaczy, oskarżonych o dokonanie 54 włamań do mieszkań na terenie Warszawy, Katowic i Szczecina oraz kradzież przedmiotów wartości ok. 7 mln zł.

Po wyważeniu drzwi balkonowych, stłuczeniu szyby lub wygięciu krat zabezpieczających okna dostawali się oni do mieszkań, zabierając przede wszystkim pieniądze i biżuterię, a także odzież, telewizory, magnetofony i inne wartościowe przedmioty.

Wyrokiem sądu zostali skazani: Adolf Jaworowski na karę 14 lat pozbawienia wolności i 500 tys. zł grzywny, jego brat Wojciech Jaworowski na karę 10 lat pozbawienia wolności i 400 tys. zł grzywny oraz Jerzy Wiśniewski na karę 10 lat pozbawienia wolności i 150 tys. zł grzywny. Pozostali oskarżeni, w tym dwie paserki, skazani zostali na kary od 1 roku do 3 lat pozbawienia wolności i wysokie grzywny.

„Maluchem" do pacjenta

NA ulicach Łodzi pokazały się pierwsze Fiaty 126 p z napisem „Lekarz". Są to samochody przydzielone rejonowym poradniom zdrowia, a obok lekarzy korzystają z nich również posiadające prawo jazdy pielęgniarki, wykonujące zabiegi w domach chorych. „Maluchy" znakomicie skracają czas dojazdu do pacjentów, przyspieszając ich obsługę. Korzystają przy tym z pewnych przywilejów w ruchu drogowym (mają np. prawo parkowania także i tam, gdzie dla innych samochodów jest to zakazane).

Ułatwiająca pracę personelu medycznego i korzystna dla pacjentów „samochodowa samoobsługa" w służbie zdrowia jest więc „strzałem w dziesiątkę", a popularny „maluch" zdaje w tej nowej dla siebie roli doskonale egzamin.

Biurokracja w... sklepie

Z NIEZWYKŁYM żądaniem spotkała się pewna mieszkanka Łodzi, pragnąca nabyć w jednym z tamtejszych sklepów harcerską bluzę dla swojej córki. Zażądano od niej mianowicie... wydanego przez szkołę zaświadczenia, potwierdzającego konieczność dokonania takiego zakupu! Klientka warunek ten wprawdzie spełniła, ale ma poważne wątpliwości zarówno co do jego sensu jak i podstaw prawnych.

Sensu w biurokracji szukać jednak trudno. Wszak polega ona głównie na utrudnianiu życia człowiekowi. Coraz skuteczniej pleniona w urzędach, szuka widać schronienia za... sklepową ladą.

Ósmy rok pracy Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego

Nauka ich pasją

NAJSTARSZE z istniejących obecnie w kraju — szczecińskie Młodzieżowe Towarzystwo Naukowe zainaugurowało wczoraj ósmy rok swojej działalności. Uroczystość odbyła się w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich, gromadząc wielu spośród 340 członków MTN — uczniów szkół ponadpodstawowych Szczecina, Goleniowa i Stargardu. Uczniów zdolnych, ambitnych, pragnących pogłębiać swe zainteresowania określoną dziedziną nauki.

SPRAWOZDANIE z pracy Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego, działającego przy Pałacu Młodzieży, złożyła przewodnicząca Rady Młodzieżowej, **Ewa Skurzyńska**, uczennica I LO.

W MINIONYM roku szkolnym młodzież pracowała w siedmiu sekcjach: biologii, chemii, elektroniki, fizyki, historii i nauk społeczno-politycznych, jęz. polskiego i historii literatury oraz matematyki. Zajęcia odbywały się przeważnie w laboratoriach i salach wykładowych szczecińskich wyższych uczelni. Wykłady i ćwiczenia prowadzili pracownicy naukowi oraz nauczyciele z dużym doświadczeniem. MTN było w ub. roku organizatorem I Ogólnopolskiego Sejmiku Młodzieżowych Towarzystw Naukowych, a kilku jego przedstawicieli brało udział w sesjach organizowanych przez podobne towarzystwa w innych miastach.

W olimpiadach przedmiotowych uczestniczyło 20 członków MTN. Laureatami zostali: **Wiesław Stochmal, Marek Boehlke, Marek Domański i Adriana Drusko.** Przejawem żywej pracy MTN było również zorganizowanie podczas minionych wakacji ogólnopolskiego obozu naukowego matematyczno-fizycznego w Podgrodziu. Członkowie brali też udział w obozach naukowych dla studentów Akademii Rolniczej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Dodajmy też, że za zezwoleniem rektora tej ostatniej uczelni chętni członkowie MTN uczestniczą w niektórych zajęciach dla studentów i korzystają z uczelnianej biblioteki.

Ewa serdecznie podziękowała Radzie Naukowej oraz wszystkim wykładowcom za to, że chcą część swojej wiedzy i dorobku naukowego przekazywać „młodym naukowcom".

DOCENIŁ to również minister oświaty i wychowania. Czterem szczecińskim naukowcom — współpracującym z MTN — przyznał Medale Komisji Edukacji Narodowej za długoletnią pomoc pedagogiczną i realizację programu dydaktycznego. Kurator mgr Zdzisław Chmiel wręczył medale: dr **Urszuli Grin** z AR, doc. dr **Erazmowi Kuźmie** z WSP, oraz doc. dr **Tadeuszowi Rewajowi** i doc. dr **Stefanowi Węgrzynowskiemu** z Politechniki Szczec. 9 członków MTN otrzymało odznaki towarzystwa.

Interesujący wykład pt. **„Wybrane zagadnienia z antropologii rozwojowej"** wygłosiła dr **Ewa Klaus z PAM**-u. Uroczystość zakończył zespół „Musicus" Pałacu Młodzieży, pięknie wykonując kilka starych pieśni. **(aż)**

Odznaczenia dla łącznościowców

W UB. sobotę w „Słowianinie" odbyła się uroczystość z okazji Dnia Łącznościowca. Spotkali się na niej pracownicy szczecińskiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji. Przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Tadeuszem Waluszkiewiczem i wicewojewodą Andrzejem Grabskim na czele. W uroczystości uczestniczyła delegacja łącznościowców z Neubrandenburga.

Zasłużeni pracownicy poczty i telekomunikacji zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Stanisława Halkowskiego, Cecylię Kaduszkiewicz, Klarę Kołodziejską, Teresę Danutę Podgórną i Tadeusza Zielińskiego.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono 7 osób, Srebrnym — 3 osoby, a Brązowym — 31 osób. Ponadto wręczono odznaki resortowe i związkowe.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

POKRÓTCE

Z OKAZJI 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego w Gorzowie Wlkp. rozegrano 22 bm. indywidualny turniej żużlowy, w którym startowali zawodnicy pięciu klubów I i II ligi.

Zwyciężył Bolesław Proch (Stal Gorzów) — 12 pkt., wyprzedzając Piotra Bruzdę (Sparta Wrocław) i Marka Towalskiego (Stal Gorzów) — obaj po 10 pkt.

W NIEDZIELĘ na Kępie Potockiej w Warszawie odbył się jeden z ostatnich wyścigów kolarskich w tym sezonie. Senjorzy mieli do pokonania trasę 39 km. Na mecie zameldowała się duża grupa kolarzy sklasyfikowana w czasie 57,26 min., na czele której przybył Zbigniew Szczepkowski (Legia W-wa)

W OŁAWIE rozegrano w niedzielę, 22 bm. kolarskie kryterium ulicne. Na trasie 54 km (30 okrążeń) w konkurencji seniorów zwyciężył Ireneusz Walczak (Dolmel Wrocław) 32 pkt., przed Romanem Szczurem (Legia Warszawa) 31 pkt.

PRZEWODNICZĄCYM zgromadzenia generalnego międzynarodowych federacji sportowych (AGFI) wybrany został na dalsze 2 lata pełniący dotychczas tę funkcję Thomas Keller (Szwajcaria).

PO długiej i ciężkiej chorobie w szpitalu w Londynie zmarł 29-letni szwedzki kierowca samochodowy Gunnar Nilsson. Przyczyną zgonu była choroba rakowa.

Nilsson startował w wyścigach formuła I. W 1977 r. sklasyfikowany był na 8 miejscu na świecie.

Muzeum jazzu

ODDZIAŁ Północny PSJ organizuje w Toruniu Muzeum Historii Jazzu. W tym jedynym w Polsce i Europie (a drugim na świecie) Muzeum Jazzowym znaleźć się mają materiały muzyczne, płyty, taśmy magnetofonowe, instrumenty, wydawnictwa, zdjęcia obrazujące rozwój jazzu w Polsce, itp. Ofiarodawcy eksponatów zostaną uhonorowani wpisem do księgi założycieli Muzeum oraz honorową plakietką. Zainteresowani mogą kontaktować się z Polskim Stowarzyszeniem Jazzowym, 87-100 Toruń, Krzywa Wieża, tel. 264-30.

Po konferencji biur projektowych

Wielka płyta — bez sztampy

W UB. tygodniu zakończyły się w Szczecinie obrady 2-dniowej ogólnopolskiej konferencji biur projektowych budownictwa ogólnego. Spotkania takie odbywają się od sześciu lat. Główna intencja tych konsultacji — to wymiana doświadczeń stosowanych w projektowaniu i wdrażaniu nowych rozwiązań bezpośrednio na placach budowy.

DYSKUSJE i rozmowy pozwalają także na eliminowanie błędów, przejmowanie dobrych rozwiązań i generalnie rzecz ujmując, konfrontację dorobku jaki wypracowano w poszczególnych regionach i zjednoczeniach budownictwa. Wreszcie konferencje te przyczyniają się do podnoszenia ogólnej wiedzy i wypracowywania nowych form działania dla prac wdrożeniowych. Jest to zarazem konfrontacja teorii z praktyką, która ma istotne znaczenie dla dalszego działania nie tylko biur projektowych, ale także Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego jako głównego dysponenta i inspiratora wszelkich poczynań dotyczących wdrażania nowych rozwiązań.

KORZYSTAJĄC z pobytu na konferencji naczelnego dyrektora Centralnego Ośrodka Badawczo-Projektowego Budownictwa Ogólnego mgr inż. arch. Zdzisława Kostrzewy, poprosiliśmy o wypowiedź na temat rozwiązań w budownictwie ogólnym, jakie będą stosowane w najbliższych latach.

— SPOŁECZNE zapotrzebowanie na mieszkania decyduje dziś o wyborze właściwej technologii — stwierdził arch. Z. Kostrzewa. — Musimy budować dużo i szybko, unikając złej roboty, złej technologii. Można i należy pogodzić te wymagania. W naszym budownictwie mieszkaniowym dominuje na dal wielka płyta. Będziemy ją stosować jeszcze przez wiele najbliższych lat. Nowe technologie wdrażamy stopniowo, jak np. monolit. Przede wszystkim bazujemy na fabrykach domów. Zadanie na najbliższe lata to modernizacja zapleczą i unowocześnianie na bazie wielkiej płyty rozwiązań funkcjonalnych i architektonicznych. Nie jest prawdą, że wielka płyta tworzy monotonne osiedla. Osiedla tworzą ludzie. Rzecz w tym, aby lepiej i estetyczniej wykorzystać bazę, którą dysponujemy. Czynimy także starania w celu unifikacji wielkiej płyty. Łatwiej wtedy będzie o sprzęt, a także i o jakość produktu finalnego. Problem nie polega na tworzeniu nowych systemów, a jedynie na wykorzystaniu tego potencjału, którym już dysponujemy. Od projektantów, od wykonawców wiele zależy, aby nasze osiedla były zróżnicowane, a architektura zewnętrzna ładniejsza.

Chciałbym podkreślić, że na wielu nowych osiedlach w całym kraju dostrzegamy już korzystne zmiany i to przy stosowaniu właśnie wielkiej płyty. Są budynki zróżnicowane w swych układach, są i estetyczne elewacje, a mieszkania także funkcjonalniejsze i coraz bardziej odpowiadające wymaganiom społecznym. Z satysfakcją oglądałem szczecińskie osiedla. I tu widać zmiany. Powstające osiedle Książąt Pomorskich jest jednym z przykładów innych, ciekawszych rozwiązań. Oczywiście odrębnym tematem jest jakość, która czasami pozostawia wiele do życzenia. Nad tym problemem należy pracować i konsekwentnie dążyć do zmiany. Szczeciński „Miastoprojekt" ma duży dorobek i przygotowuje się do wdrażania nowych rozwiązań w latach najbliższych. To świadczy o tym, że w działaniu biur projektowych widać wyraźnie troskę nie tylko o kształt budownictwa dnia dzisiejszego, ale także lat osiemdziesiątych.

Na koniec chciałbym podkreślić, że odwiedzając Szczecin wraz z uczestnikami konferencji zostaliśmy miłe zaskoczeni nowymi elewacjami starych dziewiętnastowiecznych kamienic w centrum miasta. Jest to także inspiracja dla projektantów i architektów nowych osiedli. **(aż)**

Naruszenie suwerenności terytorialnej Zambii

Co się kryje za agresją wojsk rodezyjskich?

DAR ES SALAM PAP. W piątek i w sobotę samoloty rodezyjskie ponownie naruszyły suwerenność terytorialną Zambii i zaatakowały obozy ZAPU — jednej z organizacji frontu patriotycznego Zimbabwe, położone w znacznej odległości od granicy zambijsko-rodezyjskiej. W Salisbury opublikowano komunikat, że wojska rodezyjskie, które zaatakowały obozy ZAPU — drugiej organizacji frontu patriotycznego — na terenie Mozambiku zostały wycofane.

RÓWNOCZEŚNIE rodezyjska rozgłośnia radiowa podała wypowiedź premiera rasistowskiego rządu Iana Smitha po jego powrocie z Waszyngtonu, iż gotów jest obecnie wziąć udział w konferencji, z udziałem przedstawicieli frontu patriotycznego.

Taktyka państw zachodnich zmierza obecnie do zmuszenia obu organizacji i frontu patriotycznego Zimbabwe do rozmów na warunkach korzystnych dla Smitha, tj. uznania za podstawę przyszłego niepodległego państwa Zimbabwe porozumienia, jakie Smith zawarł w marcu z trzema ugodowymi politykami, a które umożliwią faktycznie utrzymanie dotychczasowej struktury państwa, utworzonego w Rodezji przez europejskich osadników.

Obecnie obie organizacje frontu patriotycznego nie zgadzają się na konferencję na warunkach, które oznaczałyby uznanie za podstawę obecnego stanu. Przeciw konferencji na takich warunkach wypowiedziały się dwa państwa frontowe — Tanzania i Mozambik. Prezydent Tanzanii, Julius Nyerere, oświadczył w sobotę, że proponowana przez W. Brytanię i USA tzw. konferencja wszystkich stron rodezyjskich w obecnej sytuacji byłaby konferencją na warunkach Smitha i państwa frontowe nie będą doradzać organizacjom frontu patriotycznego by zgodziły się wziąć w niej udział. Tanzańskie pismo „Sunday News" pisze 22 bm. w artykule wstępnym, że Brytyjczycy i Amerykanie prowadzą obecnie politykę porozumienia z reżimem Smitha i dążą do tego, by inne państwa zaaprobowały tę politykę pod osłoną idei konferencji wszystkich stron rodezyjskich. Potwierdza to — pisze dziennik — podejrzenia, jakie od dawna żywi Afryka, iż siły imperialistyczne nie zamierzają doprowadzić do obalenia rządów Smitha. Dążą natomiast do podważenia walki zbrojnej patriotów Zimbabwe i ruchu wyzwolenia ludów.

Inauguracja pontyfikatu Jana Pawła II

(Dokończenie ze str. 1)

Kościoła katolickiego ze wszystkich kontynentów.

Następnie rozpoczęła się msza pontyfikalna. W czasie nabożeństwa Jan Paweł II wygłosił kazanie. Było ono poświęcone w całości problematyce religijnej, misji Kościoła i wiernych. Na zakończenie kazania papież podziękował wszystkim przybyłym na uroczystość, podziękował przedstawicielom władz i delegacjom wielu rządów, podkreślając, że czuje się bardzo zaszczycony ich obecnością.

Z kolei Jan Paweł II przekazał po polsku gorące życzenia dla swego ojczystego kraju i dla Krakowa.

WYPOWIEDŹ MINISTRA K. KĄKOLA DLA KORESPONDENTA PAP W RZYMIE

RZYM PAP. Rzymski korespondent PAP zwrócił się do Kierownika Urzędu ds. Wyznań PRL, ministra Kazimierza Kąkola z następującym pytaniem:

Jaki jest stosunek najwyższych władz Polski do przyjazdu papieża do Polski?

Minister Kąkol odpowiedział:

„Wokół tej sprawy nagromadziło się wiele nieporozumień i dezinformacji. Dlatego też właśnie potrzebne są oficjalne wyjaśnienia.

Wszystkim wiadomo, że papież jest głową Kościoła i równocześnie szefem watykańskiego państwa.

Zadowolenie i satysfakcja, to treść naszego stosunku do powierzenia kardynałowi Wojtyle tej najwyższej w Kościele godności.

Jeśli papież przybędzie do Polski, to może być pewny, że zostanie powitany z serdecznością zarówno przez władze państwowe, jak i przez społeczeństwo.

Czas, wybór terminu przyjazdu jest oczywiście uwarunkowany okolicznościami, mającymi dwustronny i wieloaspektowy charakter. Sami wiecie, że tak jest przy każdej ważnej wizycie".

Pakistan

Telegram z celi śmierci

BYŁY premier Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto wysłał z celi śmierci telegram do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w którym protestuje przeciwko warunkom w jakich jest więziony. W telegramie tym Bhutto skarży się, że wojskowy reżim Pakistanu czyni wszystko, aby „usunąć go" spośród żywych. Bhutto twierdzi, że cela jego przylega do izolatki, w której przebywa 50 wrzeszczących lunatyków. Wskazuje również, że pewnego dnia był skuty łańcuchami przez 23 godziny.

Bhutto stwierdza również, że od czasu aresztowania stracił na wadze 20 kg oraz że stan jego zdrowia znacznie się pogorszył. Były premier Pakistanu oskarżył władze, że odmawiają mu właściwej opieki lekarskiej.

Proces przeciwko rządowi Brazylii

BUENOS AIRES PAP. Zaskoczenie wywołała w brazylijskim świecie prawniczym wiadomość o rozpoczęciu procesu przeciw rządowi Brazylii. Powodem w tym niezwykłym procesie jest 67-letnia Maria Auxiliadora da Costa, która utrzymuje, iż tereny, na których wzniesiono przeznaczony na siedzibę rządu Pałac Planalto oraz rozlokowano lotnisko w stolicy, Brasilii, nabył jej nieżyjący już mąż w roku 1929, a więc 30 lat przed podjęciem decyzji o budowie nowej stolicy kraju. Powódka domaga się zatem zwrotu zabudowanych terenów przez pozwanych, wśród których znajduje się prezydent Ernesto Geisel i jego współpracownicy. Roszczenie oparte jest na legalnych tytułach własności powoda.

Zamieszkała w Recife Maria Auxiliadora da Costa twierdzi, iż domaga się zwrotu tego tylko, co należy do jej rodziny, odmawiając jednakże odpowiedzi na pytanie, jak postąpi w razie wygrania procesu i zaproponowania jej przez rząd odszkodowania.

Poprawa stosunków Syria-Irak

BEJRUT PAP. W niedzielę Syria i Irak otworzyły przejścia graniczne i wznowiły komunikację lotniczą po ponad dwuletniej przerwie. Przejawem radykalnej poprawy stosunków między obu krajami jest wizyta jaką prezydent Syrii Hafez Asad ma złożyć w Bagdadzie w środę, 25 bm.

Śmiertelny „papieros"

W TURCJI w miejscowości Antakaya, jeden z robotników-murarzy znalazł koło budowy papierosa. Gdy usiłował go zapalić, został ciężko ranny, a następnie zmarł. Papieros był wypełniony silnym środkiem wybuchowym.

Jak ustaliła policja, papierosy takie podrzucili uczestnicy jednej z zagranicznych wycieczek, bawiących w Turcji.

Miejsce urodzenia — Kosmos!

(Dokończenie ze str. 1)

dzieć, że wyprzedziła ona rzeczywistość na wiele, wiele lat. Ażeby to udowodnić, chciałbym po prostu wymienić choć część zadań, jakie należy wypełnić, aby doszła do skutku taka „rodzinna" podróż.

Przede wszystkim, jesteśmy jeszcze dalecy od pełnego zrozumienia procesów związanych z adaptacją organizmu ludzkiego w warunkach długotrwałej nieważkości. Problem zmian w układzie sercowo-naczyniowym został przez nas w znacznym stopniu zbadany, wiele innych problemów czeka dopiero na swoje rozwiązanie. Obecny, stosunkowo długi lot kosmonautów Iwan Iwanowa i Kowalonka polega właśnie na tym, ażeby odpowiedzieć na wiele istotnych pytań.

— Dalej — sprawa promieniowania kosmicznego. Obecnie mamy akurat „Rok spokojnego Słońca": nie notuje się ani zaburzeń, ani szczególnie silnych wybuchów. Ale gdy nagle wybuchy takie nastąpią, ich konsekwencją będzie nasilenie kosmicznego promieniowania, na które narażeni byliby kosmonauci. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że jest to jeszcze jeden poważny problem i niebezpieczeństwo przy długotrwałych lotach. A więc znów przedmiot wielu wszechstronnych badań.

— Wreszcie jeszcze jeden niebagatelny problem — kwestia readaptacji organizmu kosmonauty, związana z lądowaniem po długotrwałym locie.

Te wszystkie problemy, które tu wymieniłem, dostrzegalne są, jak to się mówi, gołym okiem. A przecież mamy także do czynienia z kompleksem zagadnień, o których wiedzą wyłącznie specjaliści. Weźmy dla przykładu choćby jedno z nich — bariera immunologiczna organizmu ludzkiego. Zmienia się ona wraz z przedłużaniem się lotu w Kosmosie, a także pod wpływem długiego przebywania w zamkniętym pomieszczeniu, jakim przecież jest statek kosmiczny. Po wylądowaniu kosmonautę należy ochraniać przed infekcjami, które dla innych ludzi nie są w ogóle groźne.

— SĄDZĘ — stwierdził na zakończenie prof. Gurowski — że nawet z tego bardzo pobieżnego wyliczenia problemów, które stoją przed naukowcami zajmującymi się skomplikowaną dziedziną długotrwałych lotów kosmicznych, wynika jasno, jak daleko znajdujemy się dziś od narodzin dziecka w Kosmosie. Oczywiście, nie wykluczam możliwości, że nastanie dzień, kiedy pierwszy na Ziemi obywatel będzie miał w swym dowodzie napisane: „Miejsce urodzenia — Kosmos".

Z inicjatywy Unidad Popular

Prasa chilijskiego ruchu oporu

ISTNIENIE w Chile prasy podziemnej, nawołującej do oporu przeciwko faszystowskiej dyktaturze, jest dowodem niezłomnej woli walki narodu chilijskiego z ciemiężcami, którym przewodzi Pinochet. Sądził on, iż wraz z dokonanym 11 września 1973 r. puczem udało mu się rozgromić partie polityczne i postępowe organizacje społeczne. Zamiar jednak nie powiódł się. Zawodzą tego wychodzące nielegalnie dzienniki, tygodniki, periodyki, broszury i ulotki. Organizatorem całości jest Unidad Popular, propagująca idee i poglądy będące wyrazem pragnień i dążeń mas pracujących Chile. Publikacje te, krążąc z rąk do rąk w całym kraju, wywierają ogromny wpływ na ludzi, którym droga jest ich ojczyzna, a jednocześnie służą wzajemnemu porozumieniu, będąc drogowskazem orientacji politycznej sił antyfaszystowskich. Jest to jedyne tego rodzaju źródło, gdyż oficjalna prasa znajduje się w rękach kliki rządzącej i służy wyłącznie jej celom. Rozwój nielegalnych wydawnictw jest widomą oznaką wzrastającego oporu społeczeństwa wobec tych, którzy pogwałcili zasady wolności myśląc, iż uda się im zahamować postępowe idee demokratyczne. (lg)

NA ZDJĘCIU: od lewej — „Jedność i Walka" centralny organ Socjalistycznej Partii Chile; po prawej — „Czasopismo Ruchu Oporu" dziennik Radykalnej Partii Chile.

(Foto.: NBI)

Stany Zjednoczone

Wyższe ceny „Volkswagena"

BONN PAP. Zachodnioniemiecki producent samochodowy „Volkswagen", który ma swoją filię w Stanach Zjednoczonych, postanowił podnieść ceny wszystkich modeli w 1979 r. o 4,1 proc. Rzecznik firmy zakomunikował, że decyzja ta została podyktowana zmianą kursów dolara wobec marki zachodnioniemieckiej i tendencjami inflacyjnymi.

Najtańszy z modeli „Rabbit" (Golf), produkowany w New Stanton, w stanie Pensylwania, będzie droższy o 279 dolarów i nowa cena wyniesie 4498 dolarów. Najdroższy „Dasher" (Passat) będzie kosztował — 7045 dolarów (wzrost o 675 dol.).

Zjadł własny artykuł

POLICJA brazylijska miasta Piauri zaprosiła do siebie jednego z miejscowych dziennikarzy, a następnie zmusiła go do... zjedzenia artykułu, który opublikował on w dzienniku „O Estado" na temat nielegalnych metod pracy policji.

Krewki komisarz, Jose Maria Barlosa, osobiście asystował przy tym, gdy dziennikarz Joao Carlos „jadł" artykuł i nie podarował mu ani jednego wiersza. Ci co znają komisarza mówili, że i tak dziennikarz miał szczęście, że nie musiał zjeść całej gazety...

Oczywiście sprawa natychmiast trafiła do prokuratora, ale koledzy dziennikarza radzili mu, aby w przyszłości pisząc o policji, raczej zadowalał się bardzo krótkimi artykułami, gdyż ten, który musiał zjeść, był bardzo długi...

Magnetyczny klucz

PARYSKI hotel Hilton-Suffren jako pierwszy w świecie zrezygnował z wręczania każdemu gościowi po przybyciu klucza do pokoju, zastępując go — kartą magnetyczną. Zakodowana na takiej karcie w postaci niewidocznych dla oka plamek magnetycznych informacja umożliwia otwarcie tylko jednych drzwi, odpowiadających zapisowi. Znajdujący się w recepcji komputer może wytworzyć aż 4 miliardy kombinacji. Nie ma więc praktycznie możliwości żeby jednym magnetycznym kluczem udało się otworzyć kilka zamków.

SALT

Rozpoczęcie rozmów Gromyko-Vance

W NIEDZIELĘ na Kremlu rozpoczęły się rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA Cyrusem Vancem.

W ciągu dnia odbyły się dwa spotkania, w czasie których szczególną uwagę poświęcono omówieniu dotychczas nie uzgodnionych problemów dotyczących nowego porozumienia między ZSRR a USA w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. W wyniku przeprowadzonych poprzednio rozmów szczegółowo rozpatrywano ewentualne sposoby osiągnięcia będących do przyjęcia dla obu stron decyzji dotyczących takich problemów.

Bliźnięta o dwóch... ojcach

PEWNA mieszkanka Kalifornii, matka dopiero co urodzonych dorodnych bliźniąt zgłosiła się do znanego specjalisty w Los Angeles — dr Paula Terasaki z prośbą o ustalenie ojcostwa jej dzieci w związku z wytoczoną przez nią sprawą o alimenty. Dr Tarasaki — immunolog z Uniwersytetu Kalifornijskiego, mający na swym koncie ok. 2,5 tys. orzeczeń w podobnych sprawach przeprowadził badania antygenów niemowląt oraz mężczyzny wskazanego przez kobietę jako ojca i tu czekała go niespodzianka. Bliźnięta odznaczały się odmiennymi cechami immunologicznymi i tylko antygeny jednego z dzieci były zgodne z antygenami ojca.

Prawdopodobieństwo błędu w teście opracowanym przez lekarza wynosiło 1:140 000. Dr Tarasaki nie miał więc innego wyjścia, jak spytać swoją pacjentkę czy nie wyklucza możliwości, że ojcem drugiego z bliźniąt jest ktoś inny. Po chwili wahania, kobieta odparła, że nie wyklucza, ponieważ faktycznie w dniu, w którym mogła zajść w ciążę, w ciągu kilku godzin dała taką szansę dwom mężczyznom. Nie uświadamiała sobie jednak, że dotknięta jest zaburzeniem znanym pod nazwą owulacji spontanicznej, polegającym na jajeczkowaniu nie raz w miesiącu lecz — pod wpływem silnego bodźca erotycznego — niejako „na zamówienie".

Jest to — jak twierdzi prasa amerykańska — siódmy przypadek podwójnego ojcostwa bliźniąt, znany w historii medycyny.

Równie niecodzienny jest wynik procesu o alimenty. W trosce o dobre imię matki sąd oddalił pozew, natomiast jeden z ojców zachował się po dżentelmeńsku zobowiązując się do utrzymywania obojga dzieci.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

MPO NIE ZAPOMNIAŁO

W ODPOWIEDZI na notatkę pt. „MPO zapomniało", dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania wyjaśnia, że 2 bm dokonano przeglądu wszystkich posesji w Płoni i Śmierdnicy, z których MPO wywozi nieczystości.

Na posesjach obsługiwanych przez samochód „Bóbr" z pojemnikami 1100 l nie stwierdzono żadnych zaległości, jak również nie wpłynęła do MPO żadna reklamacja z tytułu nieregularnego wywozu.

Na posesjach obsługiwanych przez samochód „Skoda 706 RTK" z pojemnikami 110 l również nie stwierdzono zaległości z wyjątkiem posesji przy ul Stepowej 8 administrowanej przez OADM 1 rejonu 8, gdzie stwierdzono przepełnione 2 pojemniki 110 l a dojazd do posesji prowadzi nie utwardzoną, wąską i piaszczystą drogą na 500-metrowym odcinku od ul. Pyrzyckiej. Z uwagi na ciągłe opady deszczu przejazd przez ten odcinek jest niemożliwy. Wywóz odbywa się tylko przy suchej nawierzchni.

Ponadto wyjaśniamy, że w dniach od 9 do 13 września br. mieliśmy poważne awarie pojazdów, w związku z czym mogły wystąpić w tym rejonie opóźnienia w wywozie. Zostały jednak natychmiast nadrobione i obecnie wywóz odbywa się zgodnie z harmonogramem.

Z-ca dyrektora d/s eksploatacji mgr Witold SAKOWSKI

ZA MAŁO TAKSOMETRÓW

W NAWIĄZANIU do notatki pt. „Hamulec w... taksometrze", dyrekcja Przedsiębiorstwa „Polmozbyt" informuje, że okres oczekiwania na taksometr uzależniony jest od stopnia realizacji naszych zamówień przez dostawców. Na 1978 r. złożyliśmy zamówienie na 350 szt. taksometrów do samochodów osobowych, z tej liczby dostawca potwierdził do realizacji 150 szt., z czego do końca września br. zrealizowano 140 szt.

Dotychczas żadna z zainteresowanych osób nie oczekiwała na sfinalizowanie swego zaświadczenia, uprawniającego do nabycia taksometru, dłużej niż rok. Prawdą jest, że aktualnie składane zaświadczenia rejestrowane są do realizacji na 1981 r., lecz wynika to z dużego zapotrzebowania ogólnokrajowego na taksometry w stosunku do wielkości ich produkcji.

Przedsiębiorstwo nasze nie ma większego wpływu na zwiększenie przydziału taksometrów, bowiem liczne nasze interwencje u dostawcy nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Z-ca dyrektora d/s handlowych mgr inż. Andrzej PTAK

JUŻ JEST ROZNOSICIELKA

ODPOWIADAJĄC na notatkę pt. „Mleczne miraże", dyrekcja WSS „Społem" wyjaśnia, że mamy duże trudności z uzupełnieniem wakujących etatów roznosicieli mleka. Rzeczywiście, w ciągu sierpnia i września br. przyjęliśmy do sklepu nr 369 na Osiedlu Zawadzkiego 5 roznosicieli. Zapoznano ich nie tylko z warunkami i charakterem pracy, ale również z trasą roznoszenia mleka.

Po krótkim czasie roznosiciele rezygnowali, lub wręcz porzucali pracę. W tej sytuacji do roznoszenia mleka skierowaliśmy do sklepu nr 369 roznosicielkę z innego rejonu, cieszącą się dobrą opinią u klientów. Od 1 października br. w rejonie tego sklepu roznoszeniem mleka objęte zostały wszystkie mieszkania.

Dyrektor d/s obrotu towarowego mgr Ryszard KOSMACZEWSKI

BRAK MOŻLIWOŚCI

DO dyrekcji Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji przesłaliśmy list mieszkańców Osowa w sprawie braku aparatu telefonicznego na tym osiedlu. WUT wyjaśnia:

„Informujemy, że z powodu braku wolnych par w kablu na odcinku Pogodno — Osowo nie ma możliwości technicznych na instalację aparatu wrzutowego dla mieszkańców Osowa.

Rozbudowa sieci kablowej w rejonie Osowa nastąpi przypuszczalnie po 1980 r. i z chwilą zainstalowania takich możliwości zainstalujemy aparat ogólnie dostępny dla mieszkańców tej dzielnicy. Nastąpi to w pierwszej kolejności".

Z-ca dyrektora inż. Zbigniew LISZEWSKI

Nowa forma kształcenia filmowców

W NOWYM roku akademickim przy Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie rozpoczyna działalność punkt konsultacyjny dla słuchaczy studiów zaocznych Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej w Łodzi. Zajęcia prowadzone w warszawskiej wytwórni umożliwią wdrożenie nowego programu studiów filmowych, co będzie polegać na ściślejszym niż dotychczas powiązaniu procesu dydaktycznego z praktyką zawodową WFD z rasowego profilu programowego, artystycznego i produkcyjnego stanowi cenną bazę dla praktycznego kształcenia kadr polskiej kinematografii.

W inauguracyjnym roku działalności punktu konsultacyjnego przyjęto 12 studentów. Zajęcia odbywać się będą każdego miesiąca przez cztery dni. Uczestnicy studiów pod kierunkiem doświadczonych dokumentalistów poznawać będą tajniki pracy reżyserskiej i operatorskiej na kierunkach techniki zdjęciowej, obróbki taśmy, oświetlenia, dźwięku, montażu itp. W planie zajęć znajdą się także wykłady prowadzone przez wybitnych twórców współpracujących z WFD. Studenci będą mogli korzystać z bazy produkcyjnej WFD przy realizacji szkolnych etiud filmowych (PAP).

Rozwija się akcja „Szkoła na morzu"

KOSZALIN. Coraz większą popularność wśród uczniów różnych szkół w Polsce zyskuje zainicjowana w ub. roku przez Polską Żeglugę Bałtycką w Kołobrzegu akcja „Szkoła na morzu". Od początku br. do chwili obecnej z linii promowych Świnoujście — Ystad i Gdańsk — Helsinki skorzystało ponad 1 700 osób.

Od rozpoczęcia nowego roku szkolnego akcja PŻB nabrała rozmachu. Tylko we wrześniu i w pierwszych dniach października br. z promów PŻB skorzystało blisko 300 uczniów. Uczestnicy wycieczek mieli możność zapoznać się z dorobkiem polskiej gospodarki morskiej, historią Bałtyku i floty morskiej oraz zwiedzić miasta obu krajów skandynawskich zapoznając się z ich kulturą i gospodarką.

W listopadzie — ogólnopolska akcja

Huty czekają na złom

NIKOMU niepotrzebny złom metalowy jest cennym surowcem hutniczym. Zastępuje z powodzeniem importowaną rudę żelaza i jest wręcz nie do zastąpienia jako składnik szlachetnych gatunków stali. Jeszcze większą wartość niż złom stalowy ma złom metali kolorowych — jedno z podstawowych źródeł zaopatrzenia przemysłu hutniczego w materiał wyjściowy do produkcji wyrobów z tych metali. Dlatego tak wielką wagę przykłada się do odzyskiwania surowca dla hut drogą powszechnej zbiórki złomu. W tej sferze działalności gospodarczej obowiązują, jak wszędzie, normy centralnego planowania.

Zebranie 6,4 mln ton złomu stalowego — o 600 tysięcy ton więcej niż w roku 1977 — przewidywał plan na rok bieżący. Kilka miesięcy temu, w kwietniu, przeprowadzono w całym kraju wielką akcję zbiórki złomu. Zaangażowano w nią tysiące ludzi. Na przykład w samym tylko resorcie komunikacji, nad należytym przygotowaniem i przeprowadzeniem tej akcji, pracowało prawie dwa tysiące zespołów z udziałem dziesięciu tysięcy osób. W niektórych województwach podjęto sporo udanych inicjatyw: uruchomiono objazdowe punkty skupu, wydłużono czas pracy składnic złomu, przeprowadzono szeroką akcję informacyjno-propagandową, poprzez organizowanie konkursów z nagrodami wciągnięto do tej zbiórki młodzież szkolną. Najwięcej do powiedzenia mieli tu gospodarze województw i gmin na południu Polski, ale także województw: poznańskiego, słupskiego, olsztyńskiego. W wyniku tej ogólnopolskiej akcji zebrano 180 tysięcy ton złomu stalowego i żeliwnego, co pozwoliło na zmniejszenie niedoborów z ubiegłych miesięcy oraz na odbudowanie zapasów u odbiorców i dostawców.

Największe ilości złomu — 75 tysięcy ton — dostarczyła wieś i w ogóle resort rolnictwa. Na uwagę zasługują również wyniki uzyskane przez zakłady pracy w resortach górnictwa, hutnictwa, chemii. Wśród województw na czołowym miejscu znalazło się katowickie, gdzie zebrano ponad 15 tysięcy ton. Województwo szczecińskie z 7,6 tys. ton zajęło szóste miejsce w kraju.

Chociaż kwietniową akcję zbiórki złomu ocenia się jako udaną, to jednak jej finał nie napawa optymizmem. Tylko 100 tysięcy ton złomu przesłano do hut, 80 tysięcy pozostało w punktach skupu. Nie wysłano ich z powodu braku wagonów, bolączki, która powtarza się od lat i nie można jej wróżyć rychłego końca. Kolejarze rozliczani są bowiem ostatnio z tak zwanego spływu węglarek na Śląsk — wolą je więc słać w kierunku hut puste niż załadowane, aby nie tracić czasu. Huty czekają na złom, złom czeka na transport, wagony jadą puste — to tylko jeden z przykładów nieracjonalnego gospodarowania tym deficytowym dobrem, jakim są kolejowe środki transportu.

Z tych i z innych powodów tegoroczny plan zbiórki złomu nie jest wykonywany. W ciągu trzech kwartałów niedobór wyniósł ok. 520 tys. ton, co oznacza, że zaprzepaszczono wyniki kwietniowej akcji. Deficyt złomu może spowodować poważne zakłócenia w rytmice produkcji hut i odlewni. W tej sytuacji Urząd Gospodarki Materiałowej podjął decyzję zorganizowania kolejnego, piątego etapu powszechnej zbiórki złomu stalowego w zakładach pracy i wśród ludności. Odbędzie się on w listopadzie. W związku z tym przed resortami gospodarczymi, związkami spółdzielczymi i terenowymi organami administracji staje znów obowiązek podjęcia skutecznych działań i inicjatyw mających na celu powodzenie tej akcji. Warto przyjrzeć się również przyczynom cząstkowych niepowodzeń i niewykonania dotychczasowych zadań w zbiórce i dostawach złomu stalowego. Resort komunikacji zamierza wyjść naprzeciw tej inicjatywie i zwiększyć ilość wagonów przeznaczonych do przewozu złomu. O ile te obietnice okażą się realne, to rzeczą kolejarzy i dostawców złomu będzie maksymalne wykorzystanie środków transportu.

W czasie listopadowej akcji zbiórki złomu zwrócić należy baczną uwagę na to, że wiele maszyn i urządzeń odstawionych do lamusa nie trafiło jeszcze do hut. Przykładem mogą być stare parowozy, które zdarza się nam widzieć tu i ówdzie na bocznych torach, zdemolowane, przeżarte rdzą, tkwiące w jednym miejscu już od wielu lat. Ile jeszcze innych maszyn znajduje się na zagraconych podwórkach PGR-ów, kółek rolniczych, w zakładach pracy, u indywidualnych rolników?

Ponieważ zbieranie złomu jest czynnością dość fatygującą i w związku z tym traktowaną raczej marginesowo przez dostawców, szczególnie tych drobnych, trzeba, aby punkty skupu zbliżyły się do nich. Mamy tu na myśli organizowanie objazdowych punktów skupu. Ta forma działania ma wiele zalet, które ujawniły się w czasie poprzednich kampanii.

Zbiórka złomu w listopadzie będzie na pewno połączona z dużym wysiłkiem całych zespołów ludzkich. Jeśli przeprowadzona zostanie umiejętnie, może przynieść duże i pożądane efekty. Oby tylko ich nie zmarnowano później przez nieudolną organizację działań albo nieracjonalne gospodarowanie wagonami. (Iski)

150 RODZAJÓW koncentratów produkują znane kaliskie „Winiary". Czterdzieści z nich ma krajowy znak jakości. Znak „O" przyznano dziś: majonezowi dekoracyjnemu i przyprawie „Jarzyna ka". Połowa produkcji, to koncentraty zup. Prócz nich dostarczają „Winiary" na rynek przyprawy naturalne, w proszku i w płynie, sosy, majonezy, konserwy warzywno-mięsne, odżywki dla dzieci i makarony. Część produkcji przeznaczona jest na eksport do ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji i Wielkiej Brytanii. Wartość wyrobów osiągnie w tym roku 3 miliardy zł.

NA ZDJĘCIU: Grażyna Grabek prezentuje wyroby kaliskich „Winiar".

(Fot. CAF-Zbraniecki)

John Wayne powrócił

PRZED trzema miesiącami prasę USA informowała, że 71-letni John Wayne, który w wyniku raka stracił już uprzednio jedno płuco, musi poddać się kolejnej operacji chirurgicznej. Tym razem jeszcze raz się udało: stary lew ekranu, którego oglądą już trzecie pokolenie, i tym razem zwyciężył chorobę. Po długim pobycie w szpitalu zeszczuplał, ale nie stracił na energii. Zapowiedział już tytuł kolejnego filmu — „Piękny John".

Syn aptekarza, Marion Michael Morrisson — bo tak brzmi jego prawdziwe nazwisko — w młodości miał sie różnych zawodów. Po obłaniu egzaminu do wyższej szkoły morskiej w Annapolis postanowił zostać filmowcem. Później był kierowcą ciężarówki, a gdy i to mu się znudziło, wyruszył do Hollywood, gdzie został maszynistą-elektrykiem w studiach filmowych. Gdy nadarzyła się okazja, spróbował sił jako kaskader. Aktorem został w roku 1929.

Ma w swym dorobku ciemną kartę: osławiony film „Zielone berety" o wojnie w Wietnamie, o którym miłośnicy jego talentu aktorskiego chcą jak najszybciej zapomnieć.

Ostatnie miesiące spędził w szpitalu, gdzie operowano mu serce. Wyszczuplał, oczy mu przygasły. Mówi: — **Tym razem śmierć mnie nie chciała, ale muszę się pilnować. Lekarze obiecują, że dożyję dziewięćdziesiątki, jeżeli będę o siebie dbał.**

Superczyste żelazo

PIERWSZĄ produkcję bardzo czystego żelaza (tak nazywa się często stal o małej zawartości węgla) dał zbudowany w Armenii nowy obiekt. Jest to zakład czystego żelaza — jedyny w ZSRR wytwarzający ten cenny surowiec. Jego produkcja ma w znacznym stopniu zaspokoić potrzeby radzieckiej radiotechniki i radioelektroniki. Zdaniem specjalistów armeńskie czyste żelazo otrzymane metodą bezpośredniego odtleniania rud, nie ustępuje pod względem jakości znanemu żelazu — Armco. Armeński zakład ma produkować również liczne stopy i proszki metaliczne. Surowce dostarczać będzie rządańskie złoże rud żelaznych.

UWAGA SZCZYT!
STOP
OD GODZ. 9-12 i 17-19

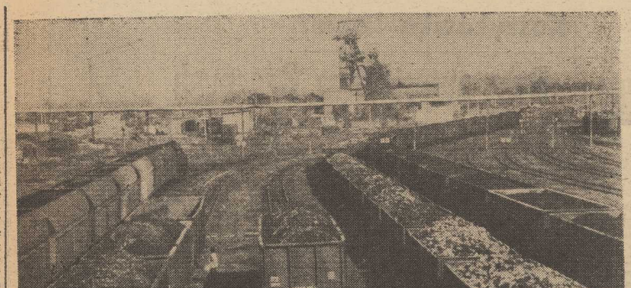

TRANSPORT kolejowy pracuje bez przerwy. Szczególnie trudny okres — to końcowe miesiące roku. W tym czasie dochodzą bowiem przewozy płodów rolnych a także większa ilość węgla przeznaczonego na zimę. Na Śląsku załadowuje się dziennie około 90 tys. ton węgla, który dostarczany jest w różne rejony Polski. Można by go było przewieźć więcej, gdyby węglarki wracały na czas. Niestety, opóźnienia w podstawianiu pociągów nie pozwalają na zwiększony transport. Dłużników nie ubywa. Są zakłady, które systematycznie przetrzymują wagony. Nie pomagają żadne sankcje. Tym samym utrudniają oni sprawny przewóz towarów w trudnym okresie jesiennym.

(Fot. CAF-Seko)

Więcej wanien

TORUŃ. Dzięki postępowi technicznemu i wzrostowi wydajności pracy w Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu zwiększono produkcję wanien — o 2 tysiące sztuk oraz zlewozmywaków o 3 tys. sztuk. Ponad połowa całorocznej produkcji (90 tys. wanien), przeznaczoną jest na wypo saženie mieszkań. Chociaż produkcja na rynek wzrosła o 20 tys. sztuk w porównaniu z rokiem ubiegłym, potrzeby zaspokajane są w niedostatecznym stopniu. W związku z tym przygotowuje się koncepcję modernizacji starych maszyn i urządzeń grudziądzkiej fabryki oraz zamierza się wprowadzić nowy system organizacji pracy, które spowodują wzrost rocznej produkcji o 50 tys. sztuk wanien.

Ukończono zdjęcia do serialu „Wielka budowa"

KATOWICE. W telewizyjnej wytwórni filmowej „Polfilt" w Katowicach ukończono zdjęcia do serialu „Wielka budowa" w reżyserii Zbigniewa Chmielewskiego. 60-odcinkowa seria w okresie 8 miesięcy utrwaliła na taśmie sceny rozgrywające się m. in. na placach budowy Huty „Katowice", Elektrowni „Kozienice", Cementowni „Wieczbica" oraz zapory wodnej w Goczałkowicach, a także w Warszawie i Krakowie.

Serial, którego scenariusz napisał Andrzej Szypulski na podstawie nowel Albina Siekierskiego, jest fabularną opowieścią o ludziach, których losy związane są z realizacją wielkiej inwestycji przemysłowej. Na całość serialu, w którym zobaczymy ok. 300 aktorów, złoży się 7 półtorasodzinnych odcinków. Prace nad montażem i udźwiękowieniem filmu potrwają do końca br., a jego emisję telewizja rozpocząć ma z początkiem roku przyszłego.

„Uniwersytet" Juliana Tuwima

OD blisko 90 już lat działa w centrum Łodzi i wciąż cieszy się nie słabnącym powodzeniem najstarsza w tym mieście i jedna z nielicznych w kraju prywatna wypożyczalnia książek. W ciągu kilkudziesięciu lat z usług wypożyczalni korzystało wielu czytelników, sławnych później — współtwórców polskiej kultury i nauki, a Julian Tuwim nazwał ją swoim „pierwszym uniwersytetem".

Mieszcząca się w niewielkim lokalu wypożyczalnia dysponuje dziś 28 tys. woluminów, w tym wielomia pozycjami poszukiwanymi przez studentów i uczniów. Nigdy też nie narzeka na brak czytelników, którzy za niewielką opłatą miesięczną mogą tam co dzień wypożyczać nową książkę.

Problemy polskiego handlu zagranicznego

Protekcjonizm: rzeczywistość i psychologia

NIE ULEGA wątpliwości, że gdy ma się do czynienia z mniej niż 2 miliardami dolarów rocznego obrotu z rynkiem światowym (poza RWPG), jak np. w połowie lat sześćdziesiątych, a 14 miliardami dolarów — jak obecnie, różnica musi być nie tylko ilościowa. Abstrahując od wszelkich spraw związanych ze strukturą, czy geografią obrotów, zwróćmy tylko uwagę na to, że w ciągu tych lat zmieniły się warunki i realia światowego rynku, które oczywiście miały wpływ na polski handel zagraniczny. Chodzi tu o realia najróżniejszego rodzaju i „autoramentu", od zagadnień cenowych i walutowych poczynając, na „meandrach" polityki handlowej poszczególnych, handlujących z nami państw, kończąc.

WIĘCEJ: presja zjawisk, występujących na rynku światowym wzrosła w daleko większym stopniu niż wynikałoby to ze zwykłej arytmetyki wzrostu naszych obrotów w ciągu 15 czy 17 ostatnich lat. W międzynarodowych stosunkach gospodarczych poprzedniej i obecnej dekady sensacje i bezprecedensowe fakty następowały po sobie z szybkością nie znaną w żadnym z dawniejszych okresów. „Burza" cenowa w przypadku ropy, a następnie wszelkich surowców i żywności: kryzys koniunkturalny, połączony nie tylko z falami bezrobocia (co już bywało, ale równocześnie z ciągłą i dotkliwą inflacją (czego nie znano); gwałtowne skoki w bilansach płatniczych (USA, Europa zachodnia, Japonia) i potok petrodolarów, zmieniający prawie z godziny na godzinę sytuację finansową na rynku światowym. Do tego dołączył jeszcze protekcjonizm, zjawisko znane od czasów Adama Smitha i merkantylistów, polegające na stosowaniu przez różne państwa mniej lub bardziej drastycznych środków do obrony własnego rynku przed zagranicznym towarem i równocześnie środków służących ekspansji własnego towaru na rynki zagraniczne.

Aktualnie, jeśli chodzi o największych kontrahentów handlowych Polski i całego obszaru RWPG — USA i kraje EWG — są to na ogół bardziej drastyczne środki. Są więc nimi kontyngentowanie importu naszych towarów, przy czym dopuszczalne kontyngenty ustala się na możliwie niskim poziomie i z minimalnym (lub żadnym) stopniem ilościowej lub wartościowej progresji z roku na rok; specjalne obciążenie fiskalne stosowane wobec importerów pragnących od nas kupować więcej lub po cenach jakie wynikają z naszych handlowych kalkulacji — dalej: sankcje o charakterze administracyjnym za analogiczne „przewinienia", albo bezwzględne zakazy dotyczące importu niektórych towarów, ponadto zróżnicowane, a więc dyskryminacyjne, stosowanie stawek celnych i innych opłat w obrotach z zagranicą. Jak podają źródła ONZ — łącznie występuje około 800 rozmaitych rodzajów utrudnień, broniących dostępu towarom z zewnątrz na rynki poszczególnych krajów kapitalistycznych, a w tym kilkaset — dotyczących Polski, względnie innych państw RWPG.

REZULTATY tego są wymowne: 40 procent całości obrotów handlu światowego objętych różnymi formami wyszczególnionych jeszcze jeden wskaźnik: według szacunków GATT, ograniczenia handlowe, stosowane przez państwa kapitalistyczne zmniejszają rozmiary obrotów międzynarodowych o co najmniej 40—50 miliardów dolarów w skali rocznej.

Ciekawe, że przy tym wszystkim nasz import na Zachód rosnie w ostatnie w dość dobrym (nie znaczy to, że w dostatecznym) tempie 8—10 procent rocznie; tak przynajmniej wynika z danych za rok ubiegły i szacunków na rok bieżący. Są więc te barjery groźne czy nie i — co ważniejsze — jak się je pokonuje?

Ze względów zasadniczych, w tym również pozaekonomicznych — przeciwstawiamy się — we wszelki dostępny nam sposób — polityce dyskryminacyjnych ograniczeń w handlu. Czyniliśmy to na forum ONZ, w dwustronnych negocjacjach, za pośrednictwem wyspecjalizowanych organizacji międzynarodowych. Robią to również inni — nie tylko Polsce przecież i nie tylko krajom RWPG przeszkadza handlowy protekcjonizm. Jak dotychczas, werbalne protesty oraz propozycje rozwiązań globalnych dają niewiele, choć przecież nie sposób rezygnować z negocjacyjnych dróg. Dążymy bowiem nie od dziś do tego, aby całość stosunków międzynarodowych, nie tylko handlowych i ekonomicznych, oprzeć na racjonalnych, wielostronnie korzystnych porozumieniach. Jest to zadanie na przyszłość.

NA CO DZIEŃ tymczasem pozostaje zwykła ekonomia działania: lepszy towar eksportowy; bardziej precyzyjne dostosowanie się do potrzeb i gustów rzeczywistych oraz potencjalnych nabywców; umiejętne „wygrywanie" czynników konjunkturalnych; sprawniejsze obsługiwanie rynków, z serwisem technicznym włącznie; bardziej skuteczne docieranie do kontrahentów z reklamą i informacją o towarze oraz o naszych możliwościach wytwórczych; szukanie dróg zwiększania wymiany handlowej poprzez kooperację — we wszelkich możliwych jej formach. Wreszcie — choć nie wyczerpie my tutaj problemu — obniżanie kosztów produkcji przeznaczonej na eksport. Tę ekonomię działania stosują na co dzień setki i tysiące przedsiębiorstw związanych z handlem zagranicznym, tyle tylko, że nie wszystkie.

W stosunku do współczesnych tendencji protekcjonistycznych na rynku światowym warto ponadto przyjąć postawę odpowiednią do rzeczywistego zasięgu i znaczenia tego zjawiska. Nie pozwalać sobie zwłaszcza, aby wynikające stąd trudniejsze warunki handlu stawały się argumentem usprawiedliwiającym zwykłe zaniedbania, czy brak aktywności w działaniach na rzecz produkcji eksportowej i eksportu.

Karol RZEMIENIECKI

Ruch antarktycznych lodowców

AMERYKAŃSCY glacjolodzy przeprowadzili serię badań szelfowego lodowca Rossa na Antarktydzie. Stwierdzono, że lodowiec „płynie". Masy lodu przesuwają się fukiem najpierw z zachodu na wschód, a później z południa na północ z Ziemi Mary Byrd do morza Rossa. W miejscu grubości lodu szelfowego stale narastą — w tempie 1 metra na rok. Jednocześnie zmniejsza się grubość lodowca w centrum Ziemi Mary Byrd, gdzie ubywa rocznie około 40 cm. Teraz lodowiec szelfowy Rossa mą 420 m grubości, a głębokość morza pod nim wynosi 240 m. Lodowiec zajmuje obszar równy powierzchni Hiszpanii.

Uczeni pragną wyjaśnić, czy ruch lodowca jest zjawiskiem stałym i czy jest to typowe dla całej Antarktydy zachodniej. Lodowiec Rossa był w przeszłości rzadko odwiedzany. W 1911/1912 roku przechodziła tędy wyprawa Amundsena. Uczestnicy ekspedycji wspomnieli o licznych szczelinach w lodzie. W latach 1928/29 lodowiec ten badała ekspedycja amerykańska, która stwierdziła że jest on dość stabilny. Przypuszcza się, że kiedyś część lodowca pływała w morzu, a dopiero od niedawna osiadł on na dnie. Ruchy lodowca zależą m. in. od wahań poziomu światowego oceanu.

JANUSZ A. ZAJDEL

60

Automat włączył stabilizatory i pomocnicze dysze manewrowe. Obraz powierzchni Ziemi zniknął z ekranu, przesłonięty warstwą kłębiastych obłoków. Nagle ekran zgasł. To kamera skryła swą kwarcową źrenicę pod powieką płyty osłonowej. Krótko zadźwięczał sygnał przekroczenia temperatury, lecz niemal równocześnie huknęły na pełnym ciągu hamowania główne dysze silników. Promień szperacza, omiatający powierzchnię aż po daleki horyzont, zasygnalizował przeszkodę, która na ekranie radaru zarysowała się jako grupa regularnych prostopadłościennych brył. Poza tym teren był płaski i gładki. Przełączyłem silniki na ręczne sterowanie i ująłem dźwignię ciągu. Nie potrafiłem odmówić sobie przyjemności własnoręcznego posadzenia rakiety na tej właśnie planecie; podobnie zresztą, jak robiłem to wielokrotnie na innych, zupełnie innych...

Stabilizatory włączyły się, by ustawić rakietę w pionie. Śledziłem teraz tylko wskaźnik odchylenia i wysokościomierz. Schodziłem po balistycznej aż do tysiąca metrów, mając pod sobą gładką równinę. Przy tysiącu zredukowałem ciąg i przeszedłem na bardziej stromą parabolę, by po chwili, na pełnej mocy, stanąć nad samą powierzchnią, z jasnożółtym płomieniem liżącym grunt pod rufą. Włączyła się kamera wizyjna, pokazująca poprzez rozedrgane, gorące powietrze panoramiczny obraz terenu, wśród którego lądowałem. Był jednolicie czarny. Gdyby nie odbicie promienia radarowego lokatora, można by sądzić, że rakieta zawisła nad bezdenną otchłanią...

Zmniejszyłem ciąg, rakieta osunęła się niżej i po chwili przeciążenie wprasowało mnie w fotel. Silniki zgasły, włączone przez samoczynny układ bezpieczeństwa, połączony z dynamometrami wsporników amortyzujących. Kilka sekund trwała gonitwa świateł wskaźników, zanim na ekranie zapłonął zielony napis „koniec lądowania". Rakieta stała pewnie, z niespełna dwustopniowym odchyleniem od pionu, a więc niemal idealnie.

Przez kilka minut nie ruszałem się z fotela, pogrążony w paraliżującym bezwładzie. Wiedziałem, że to

61

nie ciążenie obezwładnia mnie w tym momencie. W pewnej chwili miałem nawet niedorzeczne pragnienie włączyć automat startowy i poderwać rakietę w przestrzeń, uciec stąd, dokądkolwiek...

Z nawyku, a może także po części z powodu sprzeczności i niejasności informacji, jakimi uraczono mnie na Księżycu, włączyłem analizator środowiska. Odpowiedział czerwonym sygnałem, a po chwili wyrzucił z drukarki odcinek taśmy z szeregiem liczb i symboli. Spojrzałem na nie przelotnie. Dotyczyły składu atmosfery na zewnątrz. Była przesycona substancjami trującymi o niewielkim stężeniu. Arsen, selen, tlenki metali... Odczekałem jeszcze kilka minut i ponownie uruchomiłem analizator. Tym razem w pobranej próbie ktoś chciał bym tego wszystkiego znacznie mniej... Odetchnąłem z ulgą. Jasne! Znałem to zjawisko, choć nie spodziewałem się go tutaj, na Ziemi. Płomień silników trafił na materiał zawierający te wszystkie składniki, powodując termiczny rozkład i odparowanie niektórych substancji. Wystarczy cierpliwie poczekać, aż grunt ostygnie, a wiatr przewieje nieco przytrutą atmosferę wokół rakiety.

„Ciekawe, na czym właściwie usiadłem?" — pomyślałem, wpatrując się w ekran ukazujący gładką jak stół, czarną powierzchnię rozciągającą się dokoła, jak okiem sięgnąć. Przypomniałem sobie wielkie czarne plamy pokrywające lądy widziane z orbity. Widocznie wylądowałem na obszarze takiej plamy.

Po niespełna pół godziny analizator uznał atmosferę za nieszkodliwą, uruchomiłem więc wentylację dla wyrównania ciśnień. Napływające z zewnątrz powietrze zawierało jeszcze nikły ślad obcego zapachu, mieszaniny selenowodoru, spalenizny i czegoś tam jeszcze.

Wciągnąłem mój stary znoszony kombinezon roboczy i przepasałem się pasem od skafandra, za który zatknąłem porażacz.

— Zieleń pochłania tylko czerwoną część widma, a więc stosunkowo niewiele spośród całej dostępnej energii dostarczanej przez Słońce. Czerń pochłania wszystko... A ponadto, z pochłoniętej energii, roślinność zużywa tylko zaledwie setną część dla wytwarzania produktów fotosyntezy... Plon z jednego hektara uprawnego pola zawiera więc tylko maleńki ułamek energii, jaką Słońce dostarczyło tej powierzchni w okresie wegetacji roślin... A czarna płyta fotoogniw pochłania i przetwarza prawie całą energię! Z punktu widzenia wykorzystania energii słonecznej, przeznaczanie dobrze nasłonecznionych obszarów pod uprawę roślin jest oczywistym, nie budzącym wątpliwości marnotrawstwem!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogoń za burtą PP

Czterech II-ligowców w ćwierćfinale

WISŁA KRAKÓW — POGOŃ SZCZECIN 2:1 (1:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Andrzej Iwan w 23 i 48 min., dla Pogoni Jarosław Biernat w 21 min., widzów 6 tys.

ZNAMY już ćwierćfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. W rywalizacji drużyn I i II ligi padł wynik nie rozstrzygnięty 4:4. Cztery drużyny ekstraklasy i cztery zespoły II ligi stanowią bowiem ósemkę ćwierćfinalistów. Żadnej drużynie z niższych klas, które dotychczas sprawiały sporo niespodzianek, nie udało się dostać do 1/4 finału...

28 LISTOPADA w pojedynkach ćwierćfinałowych zmierzą się — po losowaniu — następujące jedenastki: Wisła Kraków, Szombierki Bytom, Lech Poznań i Arka Gdynia oraz Lechia Gdańsk, Motor Lublin, Zagłębie Lublin i Górnik Zabrze.

SPODZIEWANO się, że Wisła po trudnym środowym meczu o Puchar Europy ze Zbrojówką zagra w niedzielę przeciw Pogoni w meczu o Puchar Polski, słabo. Istotnie krakowianie nie rozegrali dobrego spotkania, ale ich wyższość techniczna, taktyczna i kondycyjno-szybkościowa była wyraźna i wystarczyła do odniesienia sukcesu. Zresztą po meczu trener krakowian O. Leńczyk nie szczędził słów krytyki pod adresem swoich piłkarzy, mówiąc, że zagrali z minimalnym nakładem sił.

Mecz rozpoczął się od niemrawej gry obu drużyn i dopiero ożywienie na boisku nastąpiło w 21 min. kiedy to Pogoń dość nieoczekiwanie uzyskała bramkę. Zdobywcą jej był J. Biernat który przy biernej postawie obrońców Wisły głową umieścił piłkę w siatce. Odpowiedź Wisły była natychmiastowa i skuteczna. Iwan skontował wyczyn Biernata, ale uczynił to w ładniejszym stylu. Tuż po rozpoczęciu gry w drugiej połowie w 48 minucie A. Iwan wykazał maksymalną przytomność umysłu pod bramką przeciwnika i celnym strzałem ustalił wynik meczu na 2:1. Obydwie drużyny miały jeszcze wiele sytuacji do zmiany wyniku, najlepszą Wisła w 58 min., lecz Z. Kapka nie wykorzystał rzutu karnego.

Wisła grała bez Płaszewskiego i Kmiecika, Pogoń zaś bez Wawrowskiego, Wolskiego i Klasy.

A oto komplet wyników:

Górnik — Stal	3:0	(0:0)
Ruch — Szombierki	0:2	(0:2)
Karpaty Krosno — Lech	1:2	(1:1)
Motor Lublin — Gwardia	W-wa	
	3:0	(3:0)
Unia Tarnów — Lechia	0:2	(0:1)
Zagłębie Lubin — Legia	2:1	(2:1)
Warta Sieradz — Arka	1:2	(1:2)
Wisła — Pogoń	2:1	(1:1)

Koszykówka kobiet

Dwa zwycięstwa Czarnych

W SOBOTĘ i niedzielę na parkiecie WDS koszykarki Czarnych podejmowały kolejnego rywala w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikiem podopiecznych trenera S. Piecewicza była drużyna AZS Toruń zajmująca przedostatnie miejsce w tabeli. Dwukrotnie, po meczach stojących na przeciętnym poziomie, zwyciężyły szczecinianki 83:67 (52:40) i 71:57 (34:27).

MIMO zdobycia kompletu punktów zespół Czarnych nie prezentuje jeszcze dobrej formy. Drużyna gra po prostu nierówno. Obok momentów, które się mogą podobać nasze dziewczęta mają okresy miernej gry. Najsłabszym punktem w zespole spółdzielczym jest nie najlepsza gra w obronie. Wydaje się, że gdy szczecinianki wyeliminują te braki mogą z powodzeniem walczyć o czołowe miejsce w tabeli. W ostatnich spotkaniach w drużynie Czarnych nie występowała J. Węckowicz. Jak nas poinformował trener zespołu zawodniczka ta zamierza zakończyć karierę sportową. Byłoby to dużę osłabienie dla miejscowych bowiem po odejściu M. Kąkol tak rutynowana koszykarka jak. J. Węckowicz spełniała kluczową pozycję w drużynie. Najlepszymi snajperkami w obu meczach były, w Czarnych: Bromberkowska 20 i 7 oraz Kutera 10 i 17; w AZS Nijaki 20 i 23.

W dalszym ciągu nie wiedzie się koszykarkom Ogniwa. W swym kolejnym występie, we Wrocławiu, szczecinianki dwukrotnie uległy tamtejszej Ślęzie 46:85 i 44:80. Bo do tej pory zespół Ogniwa nie odniósł w rozgrywkach jeszcze zwycięstwa i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

(jk)

Wrocławska AWF dla szkoły 10-letniej

NIEZALEŻNIE od kształcenia w roku akademickim 1978/79 2 500 studentów (na studiach stacjonarnych, zaocznych i w trybie eksternistycznym), organizowania kursów specjalistycznych w różnych dyscyplinach sportowych oraz prowadzenia szeroko pojętej dydaktyki Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu dużą wagę przywiązuje do kontynuowania wielokierunkowych prac badawczych. Prace te łączy się ściśle z praktyką i prowadzi głównie dla potrzeb szkoły 10-letniej. Od nowego roku akademickiego Zakład Metodyki wrocławskiej AWF przeniesiony został do Szkoły Podstawowej nr 45 we Wrocławiu, gdzie w ramach ścisłej współpracy szkoły wyższej z podstawową, przy pomocy specjalistów od psychologii sportu, odbywa się kształcenie przyszłych nauczycieli wf w ścisłym powiązaniu ze szkołą podstawową i jej problemami.

Również pod kątem potrzeb szkół 10-letnich rozpoczyna się we wrocławskiej AWF eksperyment związany z tzw. studiami przemiennymi dla nauczycieli zbiorczych szkół gminnych z 4 dolnośląskich województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego. Studia te polegać będą na tym, że w okresie gdy studenci studiów zaocznych, będący nauczycielami szkół gminnych, przyjeżdżać będą na wykłady i ćwiczenia do Wrocławia — wówczas na ich miejsce do szkół delegowani będą na praktyki studenci wyższych lat studiów.

III liga

Stal Stocznia nadal liderem

BARDZO dobrze spisują się piłkarze Stali Stocznia w rozgrywkach o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. W swym kolejnym występie stoczniowcy pokonali na własnym stadionie Spartę Szamotuły 1:0. Zwycięską bramkę uzyskał w 27 min. spotkania Borówko. Dzięki temu sukcesowi piłkarze Stali Stocznia umocnili się na pozycji lidera tabeli.

W lokalnych derbach jedenastka Arkonii zremisowała na stadionie im. J. Kusocińskiego z zespołem Świtu 1:1. Łupem bramkowym podzielili się Chopica (Świt) w 10 min. i Bluma (Arkonia) w 89 min. z karnego.

W trzecim meczu tej klasy, rozegranym w naszym województwie, Flota Świnoujście zwyciężyła rezerwy Lecha Poznań 1:0. (jk)

Brąz dla judoków Polski

Francuzi najlepsi w Europie

W DRUŻYNOWYCH mistrzostwach Europy w Paryżu Polacy zdobyli brązowy medal. W eliminacjach polscy judocy wygrali trzy mecze — z Belgią 5:2, W. Brytanią 2:2 (20:6) i z Włochami 4:2. Porażka z Francją 1:5 sprawiła, że nasz zespół w swej grupie zajął drugie miejsce i w półfinale zmierzył się z drużyną radziecką.

Nasza drużyna przegrała to spotkanie 1:5 (5:40). Jedyny punkt dla polskiego zespołu zdobył Adam Zodek, który pokonał Sołoduchina w wadze 65 kg.

Drużynowe mistrzostwo Europy zdobyli judocy Francji. W meczu o złoty medal Francja wygrała z ZSRR 4:2 (32:15).

Końcowa kolejność: 1. Francja, 2. ZSRR, 3. Polska i RFN, 5. Austria i Włochy.

Sztafetowe biegi przełajowe

Wyłoniono reprezentantów województwa

W NIEDZIELNE przedpołudnie na odświętnie udekorowanym stadionie w Resku odbył się finał wojewódzki sztafetowych biegów przełajowych o puchar „Przeglądu Sportowego" i TVP. We wczorajszej imprezie startowało 400 dziewcząt i chłopców reprezentujących 40 najlepszych szkół podstawowych i ponadpodstawowych okręgu, wyłonionych w eliminacjach miejskich. W pierwszym biegu, zwyciężyły dziewczęta z SP nr 2 z Gryfina pokonując SP nr 22 ze Szczecina i SP nr 7 ze Świnoujścia. Natomiast wśród chłopców bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli reprezentanci z Dolic (triumfatorzy ubiegłorocznego finału centralnego) pozostawiając w pokonanym polu ZSG z Nowogardu. Trzecie miejsce zajęła SP nr 7 ze Świnoujścia. W kolejnych biegach oglądaliśmy przedstawicieli szkół średnich. W kategorii dziewcząt doszło do niespodzianki, gdyż czwarta sztafeta ubiegłorocznego finału centralnego VIII LO doznała porażki z Zespołem Szkół Zawodowych z Gryfina. Na trzecim miejscu uplasowały się reprezentantki ZSO ze Stargardu. Spośród sztafet chłopięcych najlepsza okazała się sztafeta Zespołu Szkół Rolniczych ze Stargardu, która wyprzedziła drugą na mecie ZSZ Szczecińskiej Stoczni Remontowej oraz ZSG ze Szczecina.

Zwycięskie sztafety pojadą do Berlinka, gdzie rozegrany zostanie finał strefowy. B. T.

Brydż

Fiaty 126 p bezkonkurencyjne!

W NIEDZIELĘ na torze kartingowym przy al. Wojska Polskiego rozegrano kolejną IV eliminację samochodowych wyścigowych mistrzostw Automobilklubu Szczecińskiego. Na starcie stanęło 20 zawodników, którzy mieli do pokonania dwa razy po pięć okrążeń toru. Najlepszy na mokrej i błotnistej trasie, która wymagała od zawodników dużych umiejętności okazał się M. Podkalicki, uzyskując czas 6.35,8 i Zbigniewem Pod kalickim czas 6.39,5 wszyscy na Fiatach 126 p.

Po tej eliminacji prowadzi w klasyfikacji generalnej Krzysztof Poniński 166 pkt., drugie i trzecie miejsce ex aequo zajmują Stefan Banaszak i M. Podkalicki, wszyscy ci zawodnicy startują na Fiatach 126 p. Do zakończenia mistrzostw pozostały do rozegrania dwie eliminacje, które odbędą się w listopadzie i grudniu. (dk)

Na basenie WDS

Turniej piłki wodnej i zawody pływackie dzieci

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Szczecinie ogólnopolskie halowe zawody piłki wodnej rozgrywane w kategorii juniorów, które były kontynuacją turnieju rozpoczętego w ubiegłym tygodniu w Łodzi. W rozgrywkach wzięło udział 5 najlepszych drużyn naszego kraju. Pierwsze miejsce w turnieju wywalczył zespół Anilany Łódź — 12 pkt., wyprzedzając drużyny Stali Stocznia — 10 pkt. i Stilonu Gorzów — 10 pkt. Na 4 miejscu uplasowali się waterpoliści Arkonii — 8 pkt. Królem strzelców został Leszek Orecki ze Stali Stocznia — zdobywca 45 bramek.

* * *

NAJMŁODSI pływacy 11 klubów z całej Polski startowali w dwudniowych zawodach pływackich o puchar prezesa KS Stal Stocznia rozegranych na pływalni WDS. Najlepszym wynikiem tej imprezy może pochwalić się zawodnik Stali Stocznia — Krzysztof Chudy, który ustanowił nowy rekord Polski w kategorii 11-latków na dystansie 200 m stylem dowolnym — 2:17.4. Pływak ten został także uznany najlepszym zawodnikiem tej imprezy. Natomiast za najlepszą zawodniczkę uznano Beatę Październ z Jordana Kraków. Główną nagrodę zawodów — puchar prezesa KS Stal Stocznia zdobył I zespół pływacki tego klubu, który pokonał zdecydowanie drużyne Jordana Kraków i Sambora Tczew (e)

Śmierć polskiego alpinisty

8 BM. w Himalajach w Nepalu zginął w lawinie polski alpinista — Andrzej Młynarczyk — uczestnik wyprawy klubu wysokogórskiego Warszawa, która atakuje jeden z najwyższych „8-tysięczników" himalajskich — Makalu (8481 m). Śnieżna lawina zasypała jeden z na miotów obozu-bazy wyprawy, położonej na wysokości ok. 4700 m.

Wiadomość o śmierci polskiego alpinisty nadeszła z kilkunastodniowym opóźnieniem — ponieważ uszkodzona została radiostacja ekspedycji.

Pokrótce

W DRUGIM dniu rozegranego w Opolu V międzynarodowego turnieju w podnoszeniu ciężarów o Memoriał Stanisława Zgondka uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Ustanowiono 5 rekordów Polski seniorów i jeden juniorów. Bohaterem wieczoru był brązowy medalista ostatnich mistrzostw świata w wadze półciężkiej Paweł Rabczewski, który zajął pierwsze miejsce w swej kategorii wagowej i ustanowił trzy rekordy Polski: w rwaniu 185 kg, w podrzucie 197,5 kg oraz w dwuboju 352,5 kg, poprawiając w tej ostatniej konkurencji własny rekord aż o 7,5 kg.

W BERNBURGU, w towarzyskim meczu piłkarskim juniorów NRD wygrała z ZSRR 2:0 (2:0).

PIŁKARZE Śląska Wrocław rozegrali w sobotę w Reykjaviku pierwszy mecz II rundy pucharu UEFA z islandzką drużyną IB Bestmannaeyer. Wygrał Śląsk 2:0 (0:0). Bramki strzelili: Józef Kwiatkowski w 52 min. i Roman Faber w 68 min.

NA odbywających się w Olsztynie drużynowych mistrzostwach Polski juniorów młodszych w szermierce tytuł mistrzowski we florecie dziewcząt wywalczyły zawodniczki AZS WSWF I Gdańsk. Następne miejsca zajęły: Pałac Młodzieży Katowice, Cracovia (Kraków), Łącznościowiec (Szczecin).

W turnieju startowały 24 drużyny.

W GDAŃSKU rozegrany został ostatni turniej finałowy drużynowych młodzieżowych mistrzostw Polski na żużlu.

Drużynowym młodzieżowym mistrzem Polski zostali żużlowcy Unii Leszno — 8 pkt., wyprzedzając Wybrzeże Gdańsk — 7 pkt., Polonię Bydgoszcz — 5 pkt.

NIESPODZIANKĄ finałowych walk w 10 międzynarodowym turnieju zapaśniczym im. Z. Cyganiewicza, rozgrywanym w dniach 20—22 bm. w Dębicy była porażka aktualnego wicemistrza świata Kazimierza Lipienia z Wisłoki z Ryszardem Lipskim z Cementu Chełm. Porażki także doznał Józef Lipień ze swoim kolegą klubowym Ryszardem Świeradem. Walki finałowe turnieju stały na dobrym poziomie. Zawodnicy zagraniczni stanowili tylko tło dla znakomitych pojedynków jakie toczyli zawodnicy Wisłoki z członkami kadry PZZ.

Drużynowo turniej wygrali zawodnicy Wisłoki Dębica — 51 pkt. wyprzedzając kadrę PZZ — 48 pkt.

ZWYCIĘZCĄ międzynarodowego biegu maratońskiego w Nowym Jorku został Bill Rodgers (USA) powtarzając w ten sposób sukces z 1976 i 1977 r. Wyprzedził on reprezentantów W. Brytanii — Iana Thompsona — 2:14,12 i Trevora Wrighta — 2:14,35.

W konkurencji kobiet triumfowała Grete Waitz (Norwegia) — 2:32.11

W GDYNI rozegrano międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce artystycznej Polska — Bułgaria. Oba zespoły wystąpiły bez swych czołowych zawodniczek, przygotowujących się do mistrzostw świata. Ostatecznie spotkanie zakończyło się nieczesto spotykanym w tej dyscyplinie remisem 138,95:138,95

PIŁKARSKA reprezentacja Rumunii, przygotowująca się do eliminacyjnego meczu ME z Jugosławią w Bukareszcie (25 bm.), rozegrała w niedzielę kontrolne spotkanie z młodzieżowym zespołem Rumunii. Zwyciężyła pierwsza reprezentacja 5:1 (4:1).

TU TOTO!

Duży Lotek

I LOSOWANIE:

3—9—12—16—43—47

dod. 25

II LOSOWANIE:

15—24—27—39—40—42

Końcówka banderoli: 4862

Wyniki i tabele

I liga piłki ręcznej mężczyzn

Spójnia — Grunwald	20:17 i 15:21
Korona — POGOŃ	23:22 i 29:26
Pogoń Z. — Hutnik	26:26 i 23:28
Anilana — Śląsk	22:22 i 25:31
Stal — Gwardia	20:15 i 18:13

TABELA

1. Hutnik	22:6	418—370
2. Korona	16:12	336—331
3. Śląsk	16:12	368—366
4. Anilana	14:14	287—282
5. Grunwald	13:15	332—327
6. Pogoń Z.	13:15	294—303
7. Gwardia	13:15	290—304
8. POGOŃ	11:17	364—356
9. Stal	11:17	319—338
10. Spójnia	11:17	289—326

II liga koszykówki kobiet

AZS Z.G. — ROW	74:68 i 55:63
Ślęza — OGNIWO	85:46 i 80:44
AZS G. — Polonia	49:75 i 64:62
CZARNI — AZS T.	93:87 i 71:57
AZS K. — Sprotavia	60:40 i 57:55

TABELA

1. AZS	16	520—426
2. Ślęza	15	612—397
3. Polonia	14	569—446
4. CZARNI	13	528—480
5. ROW	12	493—516
6. AZS G.	12	482—511
7. AZS Z.G.	11	483—521
8. Sprotavia	10	436—519
9. AZS T.	9	445—593
10. OGNIWO	8	440—599

Klasa międzywojewódzka

STAL STOCZNIA — Sparta	1:0
Zastal — POGOŃ II	1:1
Stoczniowiec — Obra	0:0
Grunwald — Celuloza	1:1
FLOTA — Lech II	1:0
Polonia — Mieszko	1:1
ARKONIA — ŚWIT	1:1

TABELA

1. STAL STOCZNIA	19:3	23—4
2. Zastal	15:7	19—10
3. Mieszko	15:7	15—8
4. Celuloza	12:10	10—7
5. ARKONIA	11:9	10—11
6. Stoczniowiec	11:7	17—11
7. POGOŃ II	11:11	11—11
8. ŚWIT	11:11	10—12
9. FLOTA	10:12	9—11
10. Polonia	10:12	12—15
11. Lech II	10:12	8—14
12. Sparta	6:16	5—15
13. Obra	6:16	8—30
14. Grunwald	3:17	6—15

PONIEDZIAŁEK, 23 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Teodora, Seweryna

JUTRO: Rafała, Marcina

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 12 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759 mm Hg). W ciągu dnia dalszy niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Krawiec" g. 19; MUZYCZNY — „Kulig" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Widmo wolności" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 20.15, fr., l. 18 (poniedziałek i wtorek); DRUŻBA (tel. 356-05) „Sonata nad jeziorem" g. 15.30, 18, 20.15, radz., l. 12, panoram. (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 380-03) „Hallo Szpicbródka" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Weronika" g. 15.30, rum.; „Joe Valachi" g. 17.30, 20, wł.-fr., l. 18 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Ifigenia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, gr., l. 15 (poniedziałek i wtorek); POLONIA (tel. 22-18-34) „Nauka latania" g. 15.30, 17.30, pol., l. 15; „Aresztuję cię przyjacielu" g. 19.30, ang., l. 15; wtorek: „Nauka latania" g. 15.30, pol., l. 15; „Joe Valachi" g. 17.30, 20; PIONIER (tel. 475-02) „Charlie Brown i jego kompania" g. 14.30, USA; „Reksio przewodnik" g. 16, pol.; „Kochaj albo rzuć" g. 17, 19.30, pol.; „Człowiek klanu" g. 22, USA, l. 18; wtorek: „Bocianie gniazdo" g. 10, pol.; „Dziewczyna na miotle" g. 11, 13, 15, CSRS; „Kochaj albo rzuć" g. 17, 19.30, pol.; „Taksówkarz" g. 22, USA, l. 18; ZAMEK — „Inny Franciszek" g. 18, kub., l. 18; MARS — „Jak Iwanuszka szukał cudu" g. 16, radz.; „Druga twarz ojca chrzestnego" g. 18, 20, wł., l. 15; PROMIEN — „Rollercoaster" g. 16, 18.10, 20.20, USA, l. 15, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Wyspa skarbów" g. 17.30, fr., l. 12; „Trzy kobiety" g. 19.30, USA, l. 18, panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Azyl" g. 17.30, pol., l. 15; „Straceńcy" g. 19.30, USA, l. 18; 1 MAJ (Żydowce) „Czy zabiła" g. 17, 19, fr., l. 15; BAJKA (Police) „Stara strzelba" g. 17, 19, fr., l. 18; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Powodzenia stary" g. 19, fr., l. 15; SYRENKA (Jasienica) „Rok święty" g. 17, 19, fr., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Niewinne" g. 18, wł., l. 18, panoram.; GRYF (Gryfino) „Zapach ziemi" pol., l. 15; INA (Stargard) „Kieszonkowe" fr., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej. Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 239-422; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 od g. 7 do 21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor). 16.30 Obiektyw. 16.50 „Zwierzyniec" (kolor). 17.20 Film pol. „Orzeł". 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Teatr TV „To samo". 21.55 „Śledztwo zostało wznowione" (kolor). 22.25 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.30 Jęz. niemiecki. 17 STUDIO BIS. 17.15 Samochodowe mistrzostwa Polski. 17.30 Piosenki z „Samochodowej gali". 17.35 Odpowiedzi ekspertów. 17.45 Spotkanie z S. Zasadą. 17.50 Film „Vuelta del sud". 18 S. Zasada opowiada. 18.10 Samochodowe mistrzostwa Polski, cz. II. 18.25 Odpowiedzi ekspertów. 18.35 Przegląd samochodu po sezonie. 18.50 Goście Studia BIS. 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik. 20.30 Rozmowa z S. Zasadą. 20.40 Film „Ballada o Fiacie i 7 wspaniałych". 21 Rozmowa z S. Zasadą. 21.10 Samochodowe mistrzostwa Polski cz. III. 21.20 Piosenki z „Samochodowej gali". 21.25 „24 godziny". 21.35 Wszystko za wszystko z dyrektorem generalnym budowy Huty „Katowice". 22.50 Reportaż „Spotkanie".

WTOREK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 10 „Dziady" dla kl. II-lic. 11.05 „Wesele" dla kl. III lic. 11.40 Film TVP „Lalka" (kolor). 13.40 i 14.10 TTR. 15.30 Klub Seniora. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor). 16.30 Obiektyw. 16.50 Studio Młodych (kolor). 17.25 Interstudio (kolor). 17.55 Sonda. 18.25 „Raj zwierząt" (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film TV fr. „Blaski i nędze życia kurtyzany" (kolor). 21.35 Świadkowie (kolor). 21.55 Camerata. 22.25 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.30 Jęz. angielski. 17 Jęz. niemiecki. 17.30 Dla dzieci „Kapitan Ali i jego pies" — cz. I. 18 „Jest takie miasteczko Podgrodzie" (Szcz.) 18.30 Sport (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Wtorek melomana (kolor). 21.35 „24 godziny" (kolor). 21.45 Wieczór filmowy.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.35 Jęz. angielski. 15.10 Film USA. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Tydzień w sporcie. 17.45 Program dla dzieci. 18 Program muzyczny. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Kronika, prognoza pogody. 20 Film „Moja przyjaciółka Józefina". 21.15 Czarny kanał. 21.35 Kronika. 21.50 Film TV węg. „Rabunek". 22.45 Wiadomości.

WTOREK

7.55 Jęz. ang. 9.25 Kronika. 10 Film „Moja przyjaciółka Józefina". 11.10 Czarny kanał. 11.30 Magazyn motoryzacyjny. 11.55 Wiadomości. 12 Konferencja prasowa. 14.35 Jęz. angielski. 15.05 Jęz. rosyjski. 16.05 Parada przebojów. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 TV express. 17.45 Program dla dzieci. 18.15 Film popularnonaukowy. 19 Odpowiedzi. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Sztuka TV „Kawaler w pożyczonym fraku". 21.25 „Dzieci Ewy". 21.55 Kronika. 22.10 Muzyka i plastyka.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 0.01. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Gwiazdy estrad. 19.40 Zespoły jazzowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej. 20.35 Melodie lat 70. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką (z Białegostoku).

PROGRAM II

15.30 „Błękitna sztafeta". 16.10 Antologia muzyki 60-lecia. 16.40 Klawesynista Luciano Bettarini i skrzypek Guido Mozzato. 17 J. Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 „Znaki czasu". 18 R. Strauss — „Śmierć i wyzwolenie". 18.40 Radiowe spotkania. 19 Z nagrań Witolda Małcużyńskiego. 19.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 20 „Saldo, panie dyrektorze". 20.20 „Kontrapunkty". 21.40 Motety renesansowe. 22 Kolebki kultury. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Piosenki Jacka Mikuły. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Fotografie duchów. 16 Reportaż „Do Polskiego Radia". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 „Hej wy konie, rumaki stalowe" 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Dzień Szakala". 20 60 minut na godzinę. 21 Galeria starych mistrzów. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Nowe tomiki poetyckie. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki do których wracamy. 16.05 Dla nauczycieli. 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 17 Muzyczne rozmaitości. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Jam session. 20.15 W 5 rocznicę śmierci Pablo Casalsa. 21.45 Nowości PWM. 22.15 O Polskę ludu pracującego. 22.35 Pomnikowe legendy.

I znów awaria elektrociepłowni na Pomorzanach...

...która nastąpiła wczoraj wieczorem, pozbawiła ciepła i ciepłej wody pechowych mieszkańców ulic Ruskiej, Boryny, Włościańskiej, Budziszyńskiej oraz — częściowo — 9 Maja. **Czwarta już od początku sezonu ogrzewczego awaria została nie usunięta prawdopodobnie dzisiejszej nocy, tak więc mieszkańcy wspomnianych ulic otrzymają ciepło i ciepłą wodę dopiero jutro rano. Pytanie tylko, na jak długo?...** (ap)

W związku z dalszym napływem dużej ilości nowych wniosków na otrzymanie garażu względnie pozwolenia na budowę

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ w Szczecinie

informuje ponownie, że od 24 września 1977 r. do czasu załatwienia zaległych wniosków nie rejestruje nowych.

Wnioski przesyłane pod adresem przedsiębiorstwa będą zwracane. 3816-K

NAUKA

GEOMETRII wykreślnej uczy mgr inż., tel. 821-307, godz. 19—20. 19006-G

NIEMIECKI — lekcja i konwersacja tel. 891-10 po godz. 20. 16785-G

MGR matematyki udziela korepetycji, tel. 748-09. 18790-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, tel. 356-96 TV czarno-białą, tel. 359-55 TV kolorową. Gwarancja 6 miesięcy. 3374-G

TELEWIZYJNE pogotowie Jakimowicz, tel. 386-27. 17652-G

TELEWIZYJNE pogotowie Uznański, tel. 22-85-97. 18290-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 768-21 Dudzik. 18339-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 228-870. 17702-G

REGULATORY napięcia do telewizorów, prostowniki do ładowania akumulatorów transformatory — poleca Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budometal" Sklep Detaliczny Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 4. 3531-K

ZESPÓŁ na wesela. Piastów 9/15. 16725-G

PRZEPISUJĘ na maszynie, tel. 82-09-27. 18203-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 435-58 17400-G

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, telefon 445-38. 16824-G

NAPRAWA, instalacja urządzeń gazowych, tel. 37-183. 16789-G

GARAŻ blaszany sprzedam lub odnajmę, tel. 476-85, do godz. 15. 18856-G

15 PAŹDZIERNIKA zaginął pudel czarny (suczka) nr rej. 6364. Odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. 5 Lipca 8/1 lub dzwonić tel. 448-97. 19345-G

DŻINSY — poprawki, naprawa — Sławomira 20, tel. 231-228. 18598-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 23-17-65. 18634-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne **RODZINA** poleca swoje usługi. Szczecin, ul. Rosenbergów 110, tel. 765-70. 2760-G

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 13-P

BIURO Matrymonialne „Westa" poleca swoje usługi — organizuje spotkania zapoznawcze we własnym lokalu. Szczecin, ul. Leszczyńskiego 56, godz. 9—17, tel. 764-41. 26-K

SPRZEDAŻ

NOWY kożuch damski sprzedam, tel. 82-32-80. 18591-G

RÓŻNE meble pokojowe sprzedam, Jagiełły 11/2 od godz. 17. 18775-G

SYRENĘ 105 L, rok produkcji 1977 sprzedam, tel. 776-37. 18777-G

KOMPLET skórek z nutrii, szafiry — sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Osiedleńcza 4-a. 16782-G

BŁAM łapki karakułowe, brązowe sprzedam, tel. 425-95 18792-G

FABRYCZNIE nową Zastawę 1100 p. sprzedam. Szczecin, ul. Radogoska 7/8. 18793-G

NOWĄ Syrenę sprzedam, tel. 372-67. Dzwonić od 17 18795-G

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Dr med. Władysław Mizgiert położnik-ginekolog, Szczecin, ul. Ruska 33a/1. 19333-G

LOKALE

MARYNARZ z żoną poszukuje pokoju z c.o. z używalnością kuchni i własnościowe, trzypołazienki, najchętniej na kojowe, telefon zamiennie na podobne — Pogodnie. Oferty 18736 Biuro Ogłoszeń Szczecin. Wiadomość: Szczecin, tel. 224-341.

TYCHY — centrum. 18787-G

W pierwszą rocznicę śmierci

Ryszarda Walendry

25 października 1978 r. o godz. 7 w kościele przy ul. Wieniawskiego zostanie odprawiona msza żałobna o czym zawiadamiają

córka i syn.

Wszystkim za słowa współczucia, kolegom za pomoc i tym którzy wzięli udział w pogrzebie naszego ukochanego Syna

śp.

Tadeusza Szlachetki

serdeczne podziękowania składają

rodzice.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej najdroższej Matki, Teściowej, Babci i Prababci

śp.

Anny Szorcz

serdeczne podziękowanie składa

rodzina.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie

zatrudni palaczy centralnego ogrzewania

na stałe jak również na sezon ogrzewczy.

Wymagane są uprawnienia: pozytywne wyniki badań lekarskich oraz skierowanie z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego.

- Przedsiębiorstwo posiada następujące obiekty socjalno-bytowe: stołówki, bufety, przychodnię lekarską, żłobek, przedszkole, ośrodki wczasowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie.
- Pracownicy otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy, ul. Klonowica 5, pokój 113, tel. 139, wewn. — centrala 744-11. Dojazd tramwajami linii 5 lub 7 oraz autobusami linii 60 lub 75.

3699-K

KURIER SZCZECIŃSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 53) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 6) 224-028 224-250 dalekopis 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał — potrącone roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty roczna — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału u Urzędów Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2

Drogowcy zaspali...?

Objazd w kierunku Mostu Długiego — źle oznakowany

OD KILKU dni samochody jadące w kierunku Mostu Długiego korzystają z objazdu ulicami Dworcową i Vasco da Gama, ponieważ budowa kładki nad ul. Wielką wymaga aż 14-dniowego zamknięcia ruchu na tej ulicy(!). Już w pierwszym dniu wystąpiły tu zakłócenia. Brak wyraźnego i do końca jasnego oznakowania nie zawsze czytelnego dla kierowców zwłaszcza spoza Szczecina (a także niezdyscyplinowanie kierowców) powodowało, iż wyjazd z miasta na Most Długi stał się sztuką nie lada.

DZISIAJ o godz. 7 wybraliśmy się w towarzystwie st. sierż. sztab. Władysława Osińskiego i st. sierż. Józefa Kuncewicza z KM MO na trasę objazdu. Trwał tu akurat poranny „szczyt". Już przy skrzyżowaniu al. Niepodległości z ul. Partyzantów zastaliśmy pierwszy patrol milicyjny. St. sierż. Osiński stwierdził:

— **W godzinach szczytu musimy na wszystkich newralgicznych punktach objazdu wystawiać nasze patrole. Sytuacja bowiem jest taka, że jakiekolwiek zahamowanie ruchu na objeździe powoduje natychmiastowe powstawanie gigantycznych korków. Ponadto oznakowanie objazdu, niestety, nie jest najlepsze.**

To prawda. Gdy zjechaliśmy poza skrzyżowanie, st. sierż. Osiński wskazał na małą żółtą tablicę z napisem „objazd". **Jest ona widoczna tylko dla pojazdów jadących z al. Niepodległości. Dla kierowców wjeżdżających w objazd od ul. Partyzantów (a stanowią oni większość korzystających z objazdu), tablica ta jest niewidoczna. Podobnie przedstawia się sprawa identycznej tablicy ustawionej na ul. Dworcowej przy skręcie w prawo w stronę dworca.** Nisko usytuowana nad chodnikiem nie oświetlona tablica, jest niewidoczna w porannym czy też wieczornym zmierzchu.

Podczas objazdu nasz radiowóz otrzymał polecenie sprawdzenia czy w niedzielę drogowcy wymalowali na ul. Vasco da Gama nowe oznakowania pasów ruchu i czy umieścili na kopule świetlnego sygnalizatora przy Moście Długim strzałkę nakazującą skręt w prawo.

Niestety. Dziś rano zabrakło w tym miejscu tych tak bardzo potrzebnych oznakowań. Podobnie zresztą do dziś nie zablokowano części jezdni al. Niepodległości przy skręcie w ul. Wielką (tak jak to uczyniono po drugiej stronie jezdni na wysokości WUPT). W tej sytuacji wiele pojazdów, którym widoczność zasłaniają przechodnie ustawia się na tym „martwym" odcinku jezdni, tworząc kolejny korek.

Nasz poranny rajd wykazał, że szczecińscy drogowcy odpowiedzialni za organizację ruchu kołowego w mieście **niezbyt solidnie wywiązali się ze swoich obowiązków.** A przecież milicyjny „lizak" i gęsto ustawione patrole nie są w stanie uporać się z nawałą pojazdów, prowadzonych przez zdezorientowanych kierowców. Na dokładne przygotowanie objazdu drogowcy mieli wystarczającą ilość czasu, gdyż toczące się w żółwim tempie budowa kładki na Wielkiej od dawna zapowiadała taką konieczność.

Kolejny wniosek. Najwyższa już pora zastanowić się nad skierowaniem części pojazdów korzystających z Mostu Długiego na Szosę Poznańską. Czyżby to rozwiązanie, o którym rozpisujemy się od dłuższego czasu, było niemożliwe?!

(Macz)

Notatnik szczeciński

◆ OSIEDLOWY Dom Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra" w Policach zaprasza dziś w godz. od 16 do 22 na turniej brydża sportowego (sala kameralna).

Kiedy w Zdrojach będzie ciepło?

Bardzo trudny finisz

CZUJĘ się trochę w roli starej ciotki, która siedzi na kanapie i ma wszystkim za złe. Obserwuje młodych i gdy tylko któryś się poślizgnie, zaraz złowieszczo powiada: „A nie mówiłam!" Bo rzeczywiście: mówiliśmy i pisaliśmy wiele na temat budowy ciepłowni w Dąbiu. Dwa lata temu i rok temu publikowaliśmy cykl artykułów, wskazując, że dotychczasowy przebieg budowy budzi obawy o termin oddania obiektu do użytku.

I CO? Oddajmy głos prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Dąb", która działa na terenie Dąbia.

— Mamy w Zdrojach trzy zasiedlone budynki. Mieszka w nich 200 rodzin. Dostarczamy tam ciepło z prowizorycznej kotłowni. Temperatura powietrza w mieszkaniach, niestety, jest za niska. Gotów jest kolejny budynek numer 11. Wstrzymujemy się z wprowadzeniem lokatorów, gdyż nie możemy zapewnić ogrzewania mieszkań — konstatuje Henryk Różański.

Budowa ciepłowni w Dąbiu jest na finiszu. Zakończono montaż kotła, lecz nie można go wypróbować, gdyż dotychczas trwają prace przy magistrali cieplnej i energia nie ma ujścia. Taką ocenę sytuacji zaprezentowali nam przedstawiciele Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

— NIE ZGADZAM się z nią — mówi dyrektor Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal" w Szczecinie Julian Kacprzak. — **Nawet gdyby system przyłączy był gotów, nie moglibyśmy rozpalać pod kotłem. Najpierw trzeba go bowiem wylugować, a potem — wysuszyć komin. Prace na rurociągu i przy budowie kotła są ze sobą odpowiednio zgrane. Jedno i drugie ukończymy 25 bm. i wtedy rozpocznie się rozruch. Wiemy o tym najlepiej, bo to przecież my montowaliśmy agregat ogrzewczy.**

— **Reprezentuje pan pogląd** — zarzucił mi dyrektor techniczny „Instalu" Bogdan Rymkiewicz — **że nasze przedsiębiorstwo ponosi całkowitą winę za opóźnienie przebiegu budowy ciepłowni w Dąbiu. Prawda, że fakty są przeciw nam. Proszę jednak wziąć również pod uwagę określone trudności, jakie to warzyszyły tej inwestycji od samego początku.**

Wymieńmy je w największym skrócie: „Instal" nie jest przedsiębiorstwem budowlanym, przygotowanym do robienia wykopów, betonowania kanałów itp. Szukał więc podwykonawców. Niestety — bezskutecznie. Ani tzw. „dzień-męskie umowy", ani interwencje z zewnątrz nie przyniosły efektów. Trzeba więc było zacząć budowę sieci w 1974 roku, dysponując 7 (słownie siedmioma) ludźmi i jedną betoniarką. Sytuacja uległa poprawie dopiero w momencie otrzymania „Starbeta" — samochodu do przewozu płynnego betonu.

Wiele, bardzo wiele uwag, dotyczyło samego projektu. Widać badania geologiczne nie zostały przeprowadzone zbyt solidnie, skoro w praktyce okazało się, że rurociąg trzeba kłaść na podłożu z torfu. Zresztą najgroźniejsza była woda podskórna (magistrale cieplne projektanci umieścili o 20—25 cm poniżej jej poziomu). Trzeba więc było bez przerwy wypompowywać z wykopów, sięgając raz po raz do pomocy urządzeń straży ogniowej. W rezultacie... znikło jedno z sąsiednich jeziorek, a poziom wody w studniach Kleskowa uległ obniżeniu.

— To, co nam pozostało jeszcze do zrobienia — mówi inż. Rymkiewicz — **to ułamek procentu całego zadania. 50 metrów rurociągu, którego długość przekracza 6 kilometrów. Pracujemy na wydłużonym dniu roboczym. Załoga nie liczy się z czasem. Schodzi nierzadko z placu budowy o godzinie trzeciej nad ranem, a o siódmej wraca do pracy. Nie mamy świąt i niedziel. Codziennie wieczorem cała dyrekcja przedsiębiorstwa spotyka się na tym placu budowy i ustala zadania na dzień następny. Powiem tylko tyle: w nocy z minionego piątku na sobotę zrobiliśmy przekop pod ulicą praktycznie nie przerywając ruchu. Dokładamy wszystkich starań, by rozruch ciepłowni rozpocząć jeszcze w tym tygodniu.**

(ten)

Ceny kwiatów i zieleni ozdobnej

OD dziś obowiązują następujące ceny kwiatów i zieleni ozdobnej: kwiaty cięte: gerbery 25 zł szt. (I wybór), 18 zł (II wybór), 10 zł (III wybór), szklarniowe goździki (w zależności od wyboru) kosztują 18, 12 i 8 zł za sztukę, szklarniowe róże 25, 18 i 10 zł, zaś złocienie (chryzantemy) po 20 i 13 zł za sztukę.

Zieleń cięta: asparagus sprengeri za 1 gałązkę (o długości 50 cm) 4 zł, (40 cm) — 3 zł, (35 cm) — 2 zł, asparagus plumosus za 1 gałązkę (50 cm) — 5 zł, (40 cm) — 4 zł, (25 cm) — 3 zł.

Kwiaty doniczkowe: chryzantemy wielkokwiatowe — 1 kwiat w doniczce — 35 zł, 2 kwiaty — 45 zł, 3—4 kwiatów — 65 zł, 5—6 kwiatów — 85 zł, 7 i więcej — 110 zł, chryzantemy wielkokwiatowe mieszańcowe o minimalnej średnicy kwiatu 12 cm — 1 kwiat w doniczce — 40 zł, 2 kwiaty — 55 zł, 3—4 kwiatów — 85 zł, 5—6 kwiatów — 105 zł, chryzantemy drobnokwiatowe — od 5 do 8 pędów w doniczce — 45 zł, 9 pędów i więcej — 65 zł.

Jesienne pierwiosnki

NIEOCZEKIWANE, ciepłe dni „babiego lata" do dziś przypominają o sobie. Nie wysokimi temperaturami, bo nadeszły już jesienne chłody, ale wiosennymi kwiatami, które ponownie zakwitły w ogródkach i na działkach. W Ogrodach Działkowych im. Bohaterów Warszawy można między innymi zobaczyć barwną kępę kwitnących pierwiosnków. (su)

Wytnij! Zachowaj!

Konkurs dla oszczędnych

POPULARYZUJEMY dziś jedną z najkorzystniejszych i najnowocześniejszych form oszczędzania — rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. Zachęcamy oszczędzających do otwierania tego typu rachunków, a uczestnikom konkursu „Kuriera" i NBP ponadto uważne przeczytanie tekstu.

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

RACHUNEK oszczędnościowo-rozliczeniowy jest nowoczesną formą oszczędzania i gospodarowania własnym budżetem. Rachunek ten może otworzyć:

— pracownik społecznie nego zakładu pracy, który zadeklaruje miesięczne wpłaty, nie mniejsze niż 2 000 złotych, przekazywane w drodze przelewu z wynagrodzenia za pracę;
— członek związku twórczego;
— członek cechu rzemieślniczego;
— osoba pobierająca rentę lub emeryturę.

Wkłady oszczędnościowe na tym rachunku oprocentowane są w tej samej wysokości, co wkłady na książeczce oszczędnościowej PKO — obiegowej, tj. 3% w stosunku rocznym.

Właściciele rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych dysponują gromadzonymi na tych rachunkach wkładami przy pomocy czeków gotówkowych i poleceń przelewu. Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy umożliwia dokonywanie w szerokim zakresie bezgotówkowych rozliczeń pieniężnych. Na ten rachunek mogą być przekazywane bezpośrednio wynagrodzenia i wszelkie inne wpływy na rzecz posiadacza rachunku. Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy jest więc szczególnie dogodny dla osób otrzymujących wynagrodzenia z różnych źródeł, gdyż eliminuje konieczność osobistego odbierania gotówki.

W celu ułatwienia i przyspieszenia bezgotówkowych rozliczeń pieniężnych, zakłady pracy zostały zobowiązane do przelewania części lub całości zarobków na rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe.

Dużym udogodnieniem i ułatwieniem dla właścicieli rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych jest możliwość dysponowania swoim wkładem bez potrzeby udawania się do oddziałów PKO a w szczególności regulowania należności z tytułu świadczeń o charakterze powszechnym. I tak Oddziałowi PKO prowadzącemu rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy można zlecić stałe regulowanie takich okresowych należności, jak np.: komorne, światło i gaz, telefon, składki ubezpieczeniowe, spłata kredytów bankowych itp., dzięki czemu właściciele rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych nie muszą dopilnowywać osobiście comiesięcznych terminów płatności i płacić ewentualnych kar za zwłokę w opłatach. **Zlecenia te są wykonywane przez oddziały PKO bezpłatnie.**

Wystawiane przez właściciela rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego czeki gotówkowe mogą być realizowane:

— przez osobę wskazaną w treści czeku lub przedkładającą czek wystawiony na okaziciela do wysokości wkładu w Oddziale PKO prowadzącym rachunek wkładu;
— przez osobę wskazaną w treści czeku do wysokości 5 000 zł w pozostałych oddziałach i ekspozyturach PKO, w oddziałach operacyjnych NBP i bankach spółdzielczych oraz we wszystkich placówkach pocztowych, a nadto w ajencjach PKO, w których zatrudnione są osoby wskazane w treści czeku;
— w wyższych kwotach na podstawie czeków potwierdzonych przez Oddział PKO prowadzący rachunek wkładu

Właściciele rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych lub osoby wskazane w treści czeków gotówkowych mogą regulować: należności za zakupione towary i świadczenia, zobowiązania podatkowe, opłaty celne i inne należności za usługi w jednostkach gospodarki uspołecznionej na terenie całego kraju.

Mroczne skrzyżowanie

BARDZO niebezpieczne dla pieszych jest skrzyżowanie ulicy 5 Lipca z aleją Bohaterów Warszawy. Po zachodzie słońca panuje tu niemal mrok. Węzeł jest bardzo ruchliwy — 3 linie tramwajowe, wartki potok samochodów. Pojazdy rozświetlają sobie mrok własnymi lampami. Piesi — zdani są na bystrość wzroku. Szczególnie niebezpieczne jest przejście przez tory tramwajowe — można niespodziewanie, wychodząc zza rzędu drzew i słupów trakcyjnych — wpaść pod koła rozpędzonego w tym miejscu tramwaju. Nad skrzyżowaniem nie ma ani jednej lampy!

Nie może być mowy o rozsadnej oszczędności tam, gdzie dzieje się to kosztem zagrożenia życia przechodniów. Skrzyżowanie trzeba oświetlić jak najprędzej! **(i)**

Sława Przybylska w „Jubilatce"

KAWIARNIA „Jubilatka" przygotowała dla swoich bywalców kolejną atrakcję. Będzie nią występ popularnej piosenkarki Sławy Przybylskiej, już od dziś, godz. 17. Pani Sława będzie gościem „Jubilatki" do 25 bm. (m)

Gdzie podziała się cnota punktualności?

U ZBIEGU ulic Emilii Plater i Firlika znajduje się kwiaciarnia, czynna jak głosi wywieszka od godziny ósmej. Niestety w placówce tej nie otwiera się drzwi punktualnie. Ostatnio np. jeszcze o godz. 8.30 były one zamknięte na głucho. Zainteresowani odchodzili z pustymi rękami.

Widać handlowa cnota, jaką do niedawna była punktualność, idzie do lamusa. Kilkakrotnie spotykaliśmy się bowiem z przypadkami, że także inne sklepy bywają otwierane z opóźnieniem, nierzadko przekraczającym kwadrans. Co na to Wydział Handlu i Usług UM? (d)

Zła odmiana

Z FUNKCJONOWANIA samu „Pogodno" okoliczni mieszkańcy byli dotychczas zadowoleni. Obsługiwano tu klientów sprawnie i szybko. Od kilku jednak dni nastąpiła zmiana. Sery żółte, które sprzedawano pokrojone i opakowane na sali samoobsługowej, przeniesiono teraz do stoiska obsługiwanego tradycyjnie. Stąd i wydłużone kolejki przy ladzie i niezadowolenie klientów. Po co zmieniać stary i dobry porządek rzeczy? (wys)

Kronika wypadków

SOBOTA. O godz. 6.55 na przystanku przy al. Bohaterów Warszawy, koło kina „Promień", tramwaj linii „7" z którego właśnie wysiadali pasażerowie uderzony został przez tramwaj tej samej linii. Wypadek powstał wskutek poślizgu nadjeżdżającej „ślódemki". Obrażeń doznało 15 pasażerów, z których troje leży w szpitalu. Pozostałych opatrzono w pogotowiu.

Pomiędzy Nowogardem a Płotami na ostrym zakręcie drogi zderzyły się czołowo „Fiat" prowadzony przez turystę z NRD i „Volkswagen", którym kierował mieszkaniec Szwecji. Ciężkich obrażeń doznał pasażer Szweda. Rannego odwieziono do szpitala.

NIEDZIELA. Na skrzyżowaniu ulic Wyzwolenia i Świerczewskiego, „Wartburg" SZC 3398 zderzył się z motorowym wózkiem inwalidzkim, którego kierowca Zbigniew L. wymusił pierwszeństwo przejazdu. Obrażeń doznał pasażer wózka, Florian D. Na ul. Goleniowskiej rozbiła się o drzewo „Syrena" SZD 0642. Żona kierowcy Maria W. przebyła w klinice na Pomorzanach.

NOCĄ z soboty na niedzielę patrole milicji zatrzymały: 23-letniego, nigdzie nie pracującego mieszkańca al. Jedności Narodowej Józefa G., który na ul. Śląskiej po pijanemu uderzył w twarz kobietę, oraz 20-letniego Bogdana Z. zam. przy ul. Bolesława Śmiałego i 18-letnią Jolantę K., mieszkankę ul. Cyryla i Metodego — za pobicie po pijanemu przechodnia. Cała trójka stanie w trybie przyspieszonym przed sądem.

NA UL. Curie-Skłodowskiej spadł z drabiny doznając urazu klatki piersiowej i twarzy 80-letni Józef Cz. W domu przy ul. Szosa Polska 30 spadł ze schodów 22-letni Mirosław S., który doznał wstrząśnienia mózgu. Obaj poszkodowani przebywają w szpitalu.

DZIŚ krótko po godz. 6 na podwórzu domu przy ul. Wielkiej 18 znaleziono z ciężkimi obrażeniami ciała 56-letniego Mikołaja G. Z informacji pogotowia wynika, iż mężczyzna najprawdopodobniej został pobity. Mikołaj G. zmarł w karetce pogotowia, w drodze do szpitala. Dochodzenie w toku. (ap)